

W hucie „Katowice”

Wielki finał



(P) Hala główna walcowni dużej

Fot. Henryk Jezierski

Od naszego specjalnego wysłannika
HENRYKA JEZERSKIEGO

(P) Dyrektor Jan Skiba zaczyna się wiercić i spozierać ukradkiem na zegarek. Wreszcie nie wytrzyma: — Muszę jeszcze obochy na chwilę wpaść na walcownię, mówi. Dziwi nas to trochę, bo jest godzina 10 wieczór, a dyrektor naczelny Mostostal „Kraków” dr Jan Skiba przebywał na budowie walcowni dużej huty „Katowice” przez cały dzień.

— Wypada zobaczyć, jak naszym ludziom leci nocna, usprawiedliwia się. Dużym „Fiatem” podjeżdżamy pod samą halę główną. Droga jest

Z pokładu samolotu

Depesza do przywódców polskich od delegacji mongolskiej

(P) Przelatując nad terytorium Polski w drodze do Czechosłowacji delegacja partyjno-rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej przesyła do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla narodu polskiego i życzeniami dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między oboma krajami. Depeszę podpisał: I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Jumdagijn Cedenbal i premier MRL — Zambyn Batmunch. (PAP)

„Życie” patronuje akcji WITAMINA

Dodatkowe punkty sprzedaży truskawek

Informacja własna

(P) Od kilku dni w warszawskich sklepach mamy już pierwsze truskawki z plan-tacji stołecznych województwa a także z sąsiednich: radomskiego, lubelskiego, skierniewickiego, siedleckiego czy ciechanowskiego. Truskawkowy szczyt jednak dopiero przed nami.

Do odbioru i szybkiej sprzedaży tych owoców przygotowuje się wcale starannie warszawski handel. Planuje się zaopatrzenie w truskawki stolicy dwukrotnie większe niż w ub. roku. Konkretnie w ub. roku samo WSS „Spółem” sprzedało ponad 700 t, a w tym roku podpisała umowę na dostawę 1600 t.

Na temat przygotowań handlu do tej wzmocnionej sprzedaży rozmawialiśmy z wiceprezesem zarządu WSS „Spółem” — Stanisławem Korczakiem. Dowiedzieliśmy się, że spółdzielnia wytępowała już ponad 400 sklepów przede wszystkim warszawno-owocowych i spożywczych a także sezonowych kiosków, na terenie Warszawy, które oferować będą świeże truskawki. To oczywiście mało. — Chcemy uruchomić na ten truskawkowy szczyt specjalne uliczne lady, przed małymi sklepami — powiedział nam S. Korczak. — Do tego potrzebni są jednak ludzie. Chętnie na ten okres zatrudnimy studentów czy rencistów.”

Dziś 10 stron

Kolumny historyczne
strony 8 i 9

Dobra to i cenna inicjatywa, godna pochwały. Ułatwi to warszawiakom zakupy a także wiele osób będzie mogło dodatkowo zarobić. Sądzimy, że z oferty tej skorzystają zwłaszcza studenci. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Spraw Pracowniczych WSS „Spółem”, Nowy Świat 53.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gospodarskie spotkania w zakładach pracy kierownictwa KW PZPR w Radomiu

(R) W woj. radomskim w dalszym ciągu trwają okresowe spotkania członków kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej z zalogami robotniczymi oraz przedstawicielami poszczególnych środowisk zawodowych. Wczoraj, 13 bm. takie spotkania odbyły się w fabryce „Trybuna fabryczna” odbyły się w cementowni „Przyjaźń” w Wierdomskiej Wytwórni Telefonów. W czasie spotkań w cementowni „Przyjaźń”, w którym uczestniczyli przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Stanisław Semprich dużo miejsca poświęcono problemom pracy partyjnej i zagadnieniom gospodarczym.

W spotkaniu dyskusyjnym w „Radokórce” uczestniczyła 70-osobowa grupa zakładowego aktywu polityczno-gospodarczego, z którą spotkała się sekre-



(A) Jest Pan obecnie szefem pilotów doświadczalnych w centrum. W jaki sposób trafił Pan do lotnictwa?

— Była to dość „wzorcowca” droga — od modelarstwa, poprzez szybownictwo, do samolotów. W 1945 r. zająłem się modelarstwem w Aeroklubie w

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

W 1950 r. wyjechałem do Wrocławia, do Centrum Wyszkolenia Lotniczego. Pierwszym samolotem, na jakim latałem, był popularny „kukurzynek” — pozwalał on już na wykonywa-

Ambasador ZSRR

złożył listy uwierzytelniające w Belwederze

(P) Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, przyjął 13 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Borysa Aristowa, który złożył listy uwierzytelniające.

W czasie audiencji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Ambasadorowi towarzyszyli członkowie ambasady. Po wręczeniu listów ambasador został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. Na dziedzińcu belwiderskim kompania nasza oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

W związku z objęciem misji w Polsce ambas. Aristow, w asyście członków ambasady, złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. (PAP)

Red. Stefan Sieniarski relacjonuje z „Mundialu-78”

Dziś mecz Polska — Argentyna

(P) Rację miał ukrzyżowany i spalony za życia (ten los spotkał jednak kukłę a nie człowieka) trener Brazylijczyk Claudio Coutinho, gdy powiedział: „Mundial-78 teraz dopiero, tzn. po rozgrywkach pierwszej rundy rozpoczyna się”.

Widać to także i w hotelu „Libertador”, gdzie spiera reprezentacja naszego piłkarstwa. Przed meczami pierwszej tury w hotelu było bardzo gwarno, od poniedziałku (12 czerwca) panuje tu cisza

(P) Aby umożliwić wszystkim zainteresowanym, w dogodnej dla nich porze, obejrzeć meczu Polska — Argentyna — Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z tego spotkania w czwartek o godz. 0,15 oraz powtórzy tę relację o godz. 9,30 i 17,30 tego samego dnia.

jak makiem zasiał. Nawet przed hotelem nie gromadzą się kibice, co zawiązujemy troskliwej opiece władz muncypalnych Rosario. A w hallu hotelu nie widzieliśmy po powrocie naszych piłkarzy z Jockey-Clubu żadnego z tych nawet, o których mówi się, iż na boisko wyjdą tylko wtedy,

Rewia osiągnąć technicznych na 50 MTP Udany start poznańskiej imprezy

Od naszego specjalnego wysłannika
HENRYKA CHADZYŃSKIEGO

(P) Międzynarodowe Targi Poznańskie, jako spotkanie przybyszów i towarów z wielu krajów są nie tylko imprezą handlową lecz również nie zawsze wykorzystywanym w pełni źródłem informacji.

O postępie technicznym, tendencjach firm zagranicznych, a dla obcokrajowców informacji o naszym kraju i jego dorobku przemysłowym. Biuro Informacji Technicznej NOT przygotowało się do przyjęcia 20 tysięcy inżynierów i techników, którzy zwiedzać będą ekspozycje pod opieką fachowych przewodników.

Istotnie, wiele widać wycieczek przedstawicieli naszego świata technicznego. Uczestniczą oni także w licznych spot-

owaniach branżowych, konferencjach i sympozjach z udziałem specjalistów z 10 krajów.

Dla gości zagranicznych cenne są opracowania syntetyczne o rozwoju wielu dziedzin polskiej gospodarki i o rozwoju współpracy w wielu dziedzinach. Kompendium wiedzy na ten temat przynosi zwykle „Polski Magazyn Targowy”. Tym razem jego edycja na jubileuszowe targi jest szczególnie staranna i piękna kolorystycznie i za ten wysiłek należy się ekipie wydawniczej i redakcyjnej słowa uznania. Ta informacja jest również niezbędna dla torowiska drogi eksportowej lub zapobiegania eksportowi lub zapobiegania eksportowi lub zapobiegania eksportowi.

Kto wie np. że w ekspozycji „Remexu” wystawiającego wyroby rzemiosła, znajdują się nie tylko piękne meble, biżuteria z bursztynu, również czarne, lecz także skomplikowane urządzenia. Oto np. zrzewarka (D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(P) W drodze na trening (od lewej): Andrzej Iwan, Jan Tomaszewski, Włodzimierz Lubański i trener Jacek Gmoch. Fot. CAF

Sekretarz generalny PPK

Alvaro Cunhal

przybył do Polski

(P) Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 13 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal. Przywódcy PPK towarzyszy sekretarz KC PPK do spraw ideologiczno-propagandowych i młodzieży Jorge Araujo.

Wizyta A. Cunhala w naszym kraju sekretarza generalnego KC najwyższych władz PZPR przyczyniła się do zacieśnienia przyjaźni stosunków między oboma partiami, pozwoliła również na wymianę poglądów na temat sytuacji politycznej w Europie i międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.

Na warszawskim lotnisku Okecie sekretarza generalnego KC PPK witali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piątkowski. (PAP)

Coraz bliżej półmetek 5-latk

Radziecki przemysł na pełnych obrotach

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

(P) Moskwa, 13 marca. Zbliża się półmetek dziesiątej 5-latk. Wyniki pięciu miesięcy br. potwierdzają, że założenia społeczno-gospodarczego rozwoju ZSRR przyjęte na XXV Zjeździe realizowane są pomyślnie we wszystkich dziedzinach.

Szczególne znaczenie mają rezultaty pracy przemysłu, gdzie wraz z narastającym tempem rozwoju produkcji następuje systematyczny wzrost efektywności i jakości. Jest to podstawowe zadanie całego pięcioletniego 5-letnia i od pomyślnego jego realizacji w decydującym stopniu zależy dalsza poprawa poziomu życia społeczeństwa.

Zadania mają przemysł radziecki wykonał z nadwyżką 1 proc., co w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. r.

oznacza wzrost produkcji o 5 proc. Łącznie za 5 miesięcy br. wartość ponadplanowych dostaw wyrobów przemysłowych przekroczyła już 2,5 mld rubli. Najbardziej dynamicznie, wyprzedzając założenia planu, wzrasta produkcja takich dóbr przemysłu jak budowa maszyn, chemia (w tym przetwórstwo ropy), metalurgia, energetyka oraz produkcja towarów powszechnego użytku i urządzeń dla rolnictwa. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

2 mln KM

Jubileuszowy silnik

świętochłowieckiej „Zgody”

(P) 2 mln KM mocy liczą łącznie silniki okrętowe, wyprodukowane w zakładach urządzeń technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach. Jubileuszowy, dwumilionowy „koń mechaniczny” jest zawarty w silniku o mocy 3600 KM, wytworzonym w czerwcu br. i przeznaczonym jest dla odbiorcy radzieckiego.

Na swój pierwszy milion zalogą pracowała przez 13 lat; na drugi milion czekano już tylko 4 lata. „Zgoda” konsekwentnie realizuje program unowocześniania liczącej 140 lat wytwórni, z myślą o dalszej specjalizacji i osiaganiu najwyższych światowych standardów swoich wyrobów: wysokoprężnych silników okrętowych, pras hydraulicznych i górniczych maszyn wyciągowych.

Od 1972 r. produkuje się tu znaną w krajowej i zagranicznej flocie rodzinie silników średnioobrotowych typu „Z” (wg licencji szwajcarskiej). W listopadzie ub.r. podjęto wytwarzanie silników trzeciej generacji według dokumentacji francuskiej firmy „Pielstick” — potencjalnych nowoczesnych jednostek do napędu głównego statków i elektrowni. Specjalizacja w tej dziedzinie otwiera przed zakładem szerokie perspektywy. (PAP)

Konstanty Andrzej Kulka koncertował

we francuskim radiu

Od stałego korespondenta

Pariz, 13 czerwca. (P) Konstanty Andrzej Kulka przy akompaniamentie Jerzego Marchwińskiego, zaproszeni przez francuskie radio, wykonali w poniedziałek w studio radiowym w Paryżu przy udziale publiczności szereg utworów skrzypcowych. Na koncercie złożyły się kompozycje Szymanowskiego, Issaya oraz Ravela. Publiczność gromkimi oklaskami nagrodziła polskich wirtuozów. (L.R.)

Chłodno i deszczowo

Informacja własna

(P) Nad Polską już od czterech dni zalega niż. Przyniósł on znaczne ochłodzenie i fale obfitych opadów. Północ i centrum kraju znalazły się w strefie silnych wiatrów.

We wtorek w całym kraju było bardzo zimno. W Warszawie o godz. 8 rano termometry wskazywały zaledwie 9 st. W południe notowano 14 st. Wyższą temperaturę zanotowały termometry tylko w Toruniu, gdzie w południe było 15 st. Najchłodniej było w Lebie i Gdańsku 10 st. W tym samym czasie w górach termometry wskazywały: minus 1 st. na Kasprowym Wierchu i zero st. na Śnieżce.

Prognozy synoptyków nie są optymistyczne. Temperatura na (E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(P) Po kilkunastu dniach upałów zawiała do Warszawy zima, deszczowa pogoda. Co prawda, zgodnie ze starym porzekadłem, to kwiecień jest miesiącem, który przepłata trochę timy trochę lata. Ale w tym roku i czerwiec okazał się kopryśny. Fot. Zdzisław Kwilecki

Trwa debata sprawozdawcza w Seimie

Stałe doskonalenie metod planowania centralnego tematem posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

(P) Działalność Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Finansów, Urzędu Gospodarki Materialnej, a także Państwowej Komisji Cen, Najwyższej Izby Kontroli i Głównego Urzędu Statystycznego była 13 bm. tematem obrad sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

W dyskusji szczególnie wiele uwagi poświęcono problemom planowania. Jak podkreślił pos. Alojzy Melich (PZPR) — w warunkach dokonywanego mawiania gospodarczego planowania jest bardzo utrudnione. Tym bardziej więc należy uznać postulat stałego doskonalenia metod planowania centralnego i umacnianie jego oddziaływanie na zasadnicze kierunki rozwoju kraju. Łączy się z tym problem dalszego unowocześniania mechanizmu funkcjonowania naszej gospodarki. Konieczne jest zwłaszcza wprowadzenie do tego mechanizmu takich korekt, które podnosiłyby rangę wskaźników ekonomicznych, a w szczególności kosztów. Zdaniem posłów, tym właśnie sprawom Komisja Planowania powinna poświęcić stałą uwagę.

Pozytywnie oceniono postępy w opracowywaniu planu przestrużnego, a przede wszystkim planu rozwoju poszczególnych makroregionów. Należy natomiast — stwierdził — przyspieszać prace nad planem perspektywicznym do roku 1990, którego brak musi się odbić negatywnie na bieżącym planowaniu i jego metodach.

W licznych wypowiedziach nawiązywano również do problemów zapewnienia materiałowego oraz racjonalizacji gospodarki surowcami, materiałami, paliwami i energią. Wskazywano m. in. na istniejące jeszcze rezerwy w dziedzinie poprawy jakości materiałów oraz wykorzystania surowców wtórnych.

W tym zwłaszcza makulatury, odpadów z rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego, a także odpadów drewnianych. Aby uruchomić te rezerwy, konieczne jest doskonalenie systemu bodźców na rzecz oszczędnej gospodarki materiałowej. Jak podkreślił pos. Henryk Stawski (SD), niezbędna jest również ścisła synchronizacja zadań produkcyjnych z możliwościami zaopatrzeniowymi. Zachwianie tego balansu powoduje bowiem powstanie wielu dodatkowych braków i napięć.

W tym zwłaszcza makulatury, odpadów z rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego, a także odpadów drewnianych. Aby uruchomić te rezerwy, konieczne jest doskonalenie systemu bodźców na rzecz oszczędnej gospodarki materiałowej. Jak podkreślił pos. Henryk Stawski (SD), niezbędna jest również ścisła synchronizacja zadań produkcyjnych z możliwościami zaopatrzeniowymi. Zachwianie tego balansu powoduje bowiem powstanie wielu dodatkowych braków i napięć.

W tym zwłaszcza makulatury, odpadów z rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego, a także odpadów drewnianych. Aby uruchomić te rezerwy, konieczne jest doskonalenie systemu bodźców na rzecz oszczędnej gospodarki materiałowej. Jak podkreślił pos. Henryk Stawski (SD), niezbędna jest również ścisła synchronizacja zadań produkcyjnych z możliwościami zaopatrzeniowymi. Zachwianie tego balansu powoduje bowiem powstanie wielu dodatkowych braków i napięć.

Zawód wciąż romantyczny

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 Szybko zorientowałem się, jak ważne dla konstruktora są próby w locie, gdzie musi być sprawdzane wszystko. Mimo że loty na prototypach powierzały były najbardziej doświadczonym pilotom, często jednak brakowało wspólnej płaszczyzny porozumienia z konstruktorami.

— I tak z inżynierem stał się Pan pilotem doświadczalnym? — Po ukończeniu kursu pilotów doświadczalnych w 1962 r. zorganizowałem w WSK oddział badań w locie. Kierownikiem i szefem pilotów doświadczalnych jestem do tej pory; ta funkcja kierownika pozwala mi na wykorzystanie kwalifikacji inżynierskich.

To, że przeszedłem do tego oddziału z biura konstrukcyjnego, od deski i biurka, nie jest porównaniem zawodów, lecz przejściem do innej specjalizacji w tym samym zawodzie. Większość konstruktorów nie ma możliwości zdobywania własnych doświadczeń z lotu, dlatego też tak potrzebny jest w obróbach udział ludzi o odpowiednim przygotowaniu inżynierskim. Ostatnio zrealizowałem w tym zakresie loty pilotów doświadczalnych nawet w warunkach wyższych studiów technicznych.

— Słyszałem, że nie lubi Pan określenia „oblatywać”. — Nie to, że nie lubię — po prostu jest ono już przestarzałe. Dla pilota doświadczalnego to już nie jest oblatywanie. Kiedyś sam zapisywałem swoje uwagi z lotu w notatniku, potem przejął to osoba specjalnie w tym celu zabierana na pokład, jeszcze później wprowadzono samoloty. Dziś sam próbuję w locie, ale mam też w swoim samolocie, który dobrze znam. Odnoszę się do niego z dużym zaufaniem; dzisiejsza wiedza techniczna pozwala na przekonanie, że samolot poleci, pytanie tylko — jak? Lepiej czy gorzej?

Po wszystkich próbach na ziemi ktoś musi jednak ten samolot prowadzić w powietrzu i to jest nasza rola. — Co odczuwa Pan w czasie próbnego lotu? — Nie ma wtedy miejsca na emocje, tym bardziej na strach. Sam lot trzeba traktować jak symulację techniczną, obserwować działanie poszczególnych urządzeń. Niespodzianki, których najwięcej jest oczywiście w pierwszym locie, zjawiają się z najmniej oczekiwanej strony. Po locie przychodzi satysfakcja, jeśli wszystko było dobrze lub pokonało się powstałe kłopoty. A najbardziej przykro jest wtedy, gdy trzeba dyskwalifikować sprzęt; gorzka sytuacja, gdy ludzom wierzącym w wytwór swój ciężkiej pracy trzeba powiedzieć, że ich robota jest nieudana.

Pytanie, którego nie może zabraknąć — o najbardziej dramatyczne przeżycia... — Nie zdarzyło mi się przymusowo opuszczać samolotu, choć raz mało brakowało... Najgorsza była wiadomość, że prototyp skończył swój żywot rozbiciem o ziemię. Wyszliśmy z tej nieudanej...

opresji, pomógł mi właśnie wiadomości techniczne. Dwa razy przeżyłem też przerwanie pracy silnika na bardzo małej wysokości. Największą zaś osobistą satysfakcją sprawia mi fakt, że wszystkie loty dobrze się skończyły — bez uszkodzenia sprzętu.

— A jak pański zawód traktuje rodzina? Gdyby miał Pan syna, czy widziałby go Pan na swoim miejscu? — Rodzina już dawno się przyzwyczaiła. Nie traktuję tych spraw emocjonalnie, raczej technicznie. Gdybym miał syna, nie miałbym mu przecież tego tematu, by poszedł w moje ślady, nie namawiałbym go jednak. Do tego zawodu trzeba mieć predyspozycję, coś, co określa się słowem powołanie i odpowiednią dozę samozaparcia na drodze do zostania pilotem. Tu właśnie zostało miejsce dla entuzjazmu do tego zawodu, w którym — mimo ogromnego rozwoju techniki — pozostało wiele romantyki.

— Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiał: MICHAŁ KSIĘŻAŃCZYK Fot. Ryszard Przedworski

nach MSW, co w dużym stopniu decyduje o skuteczności ich działania.

Poruszone w dyskusji m.in. różne problemy z zakresu zwalczania przestępczości i działań MO w tej dziedzinie, pos. Alojzy Czarniecki (SD) wyraził zadowolenie z wzrostu wykrywalności przestępczości przemysłowej. Skuteczniejsze zwalczanie przemysłu pozwoliło uratować dla kraju wiele dzieł sztuki. Ponadto zakwestionowano w ubr. pochodzące z przemysłu towary wartości wielu milionów zł, 199 kg złota, przeszło pół mln dolarów i znaczna ilość innych walut zagranicznych. Przewodniczący komisji — pos. Franciszek Sadurski (ZSL) wyraził uznanie dla działalności organów bezpieczeństwa i MO.

Omawiając z kolei problemy środowiska kombatanckiego komisja sejmowa podkreśliła opiekę, jaką dźm odcienić się u nas ci, którzy walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne naszego kraju. Jak wynika ze sprawozdania pos. Otyli Gwiazdzickiej (ZSL) — ze środków Państwowego Funduszu Kombatanckich i wnieśli obywateli koncentracji ZUS wypłać w ub. rok ponad 27 tys. rent dla b. więźniów hitlerowskich obozów, prawie 61 tys. kombatanckich rent wyjątkowych, przeszło 53,6 tys. rent dla inwalidów wojennych oraz 23,1 tys. — dla inwalidów wojskowych.

W poselskiej dyskusji mówiono o roli kombatanckich w patriotycznym wychowaniu młodzieży, nawiązywano do przedkładanych w br. wielkich rocznic: 60-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, 35-lecia Ludowego WP i 30 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Wyrazem uznania naszego państwa dla uczestni-

Dodatkowe punkty sprzedaży truskawek

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 regionu jak i sąsiednich województw.

Warto też dodać, że WSS „Społem” sprzedawać będzie truskawki również w niedziele i święta. Czynnych będzie w tym dniu ok. 100 punktów.

I jeszcze ostatnia informacja o akcji WITAMINA — zaopatrzeniu w truskawki załóg stołecznych zakładów pracy. Kto chce sprowadzić dla swoich załóg truskawki — może kontaktować się telefonicznie z zakładami radomskiej Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej: w Grójcu — tel. 24-31 i 22-30 (numer kierunkowy 848) i w Koźlenicach — tel. 25-33 (trzeba zamawiać przez młodzież). Tam można otrzymać szczegółowe informacje, skąd, kiedy i po ile mogą odebrać truskawki. Pierwsze transporty przewidziane są w początkach przyszłego tygodnia. (an-in)

Wielki finał

kratkowych zakazów. Przecież i tak każdego dnia pracują po godzinach, i robią to z dobrej woli. Zostają w pracy na noc, w niedziele, wolne soboty. W sumie jest to dla nich duże obciążenie nie tylko fizyczne, lecz także psychiczne. Staramy się im pomagać i podtrzymać na duchu. Czasami zyczymy, ludzki gest więcej znaczy niż zapłata.

Największym obciążeniem jest odwołanie od rodziny. Toteż kursy na trasie huta „Katowice” — Kraków specjalny autokar, którym można pojechać do domu nawet w ciągu tygodnia. Okazuje się, że sama świadomość takiej możliwości wystarcza, gdyż niezbyt często pracownicy krakowskiego Mostostalu korzystają z tej okazji.

Mostostalowcy, ale nie tylko ci z Krakowa, lecz również z Zabrze i Będzina, chodzą ostatnio jak „małe samochodziki”, wykonując w parę dni roboty wymagające co najmniej kilku tygodni. Ekspedycje zachodni nazwali to mądrym pospółchem. Mówią, że urządzenie ustawiają, bo bowiem nie wykonywać precyzyjnie, z dokładnością do 5, a nawet 3 setek (setnych milimetra).

Co dalej takie tempo? Bardzo dużo. Jeżeli bowiem parę miesięcy temu sądzono, że walkownia duża jest sprawą do wygrania, to teraz wiadomo z całą pewnością, że jest to sprawa już wygrana. Można nawet mówić o pełnym sukcesie, gdyż strona techniczna została oprowadzona. A jest o czym mówić, skoro zamiast dwu lat, montaż maszyn i urządzeń trwał 8 miesięcy.

Walkownia duża to 16 hektarów hal produkcyjnych, ponad 500 tys. m sześć. betonu, 30 tys. ton konstrukcji, 45 tys. ton maszyn i urządzeń hutniczych, z czego 11 tys. ton to urządzenia importowane. Dostarczyło ich konsorcjum francusko-zachodniemieckie, w skład którego wchodzi m. in. takie firmy jak Sack (RFN) czy Stein-Surface (Francja). Jest to największa i najnowocześniejsza walkownia w Polsce i jedna z największych i najnowocześniejszych w świecie.

Walkownia duża jest naczelnym zadaniem bieżącego roku

ków walk o wyzwolenie ojczyzny — stwierdził pos. Michał Grendys (SD) — jest również ponad 5 tys. orderów przyznanych w ubr. przez Radę Państwa kombatanom.

Pos. Paweł Dąbek (PZPR), nawiązując do udziału Polaków na wszystkich frontach zmagania z hitleryzmem, podkreślił wkład Polski w walkę narodów o wolność. Znalazł on swój wyraz w ostatnich latach również za granicą, czego przykładem było odsłonięcie pomnika kombatan polskiego w Paryżu. Posel poruszył także inny aspekt okresu wojny i okupacji hitlerowskiej — przypominając, że choć od zakończenia wojny minęły już 33 lata, nadal wykrywa się takich zbrodniarzy, jak b. zastępca komendanta „Johannu Gustaw Wagner. Stwierdził, iż sprawa odpowiedzialności za zbrodnie na naszym narodzie powinna być rozwiązana konsekwentnie i do końca.

W toku posiedzenia posłowie bardzo pozytywnie ocenili praktyczne skutki ustawy sprzed 2,5 roku — o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obywatelskich. Dodają, że komisja sejmowa zamierza w przyszłym roku dokonać szerszej oceny realizacji tej ustawy. (PAP)

Wzorowa służba

(P) 13 bm. sejmowa Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła Bronisława Owsińskiego (ZSL), rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Socjalno-Gospodarczego i budżetu w 1977 r. w zakresie dotyczącym Ministerstwa Obrony Narodowej.

Uwagi do sprawozdania przedstawił pos. Bernard Rośkiewicz (ZSL). W dyskusji udział wzięli posłowie: Edward Sieradzki (SD), Stanisław Wroński (PZPR), Edward Jarek (PZPR), Alojzy Czarniecki (SD) i Aleksander Gajdek (PZPR).

Dodatkowych wyjaśnień udzielił przedstawiciel kierownictwa MON.

Pos. B. Owsiński przekazał w imieniu komisji wyrazy uznania i podziękowanie resortowi, kadrowi dowódczej i żołnierzom za wzorowe wypełnienie zadań w dziedzinie podnoszenia gotowości obronnej, pracy ideowo-wychowawczej oraz pracy na rzecz gospodarki narodowej.

Równocześnie komisja wyraża przekonanie, że rok bieżący, w którym przypada 35 rocznica Ludowego Wojska Polskiego, będzie dla Ministerstwa Obrony Narodowej kontynuacją osiągnięć 1977 r. i charakteryzować się będzie dalszym umacnianiem gotowości bojowej sił zbrojnych. (PAP)

Najtrudniej budować dla służby zdrowia

Informacja własna

(P) Tematem obrad Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, we wtorek (13 bm.), była ocena działalności resortu zdrowia

i opieki społecznej w roku 1977.

Ubiegły rok, to dalszy rok rozbudowy bazy naszego szpitalnictwa. Nie wszystkie jednak zaplanowane zadania zostały w tej dziedzinie wykonane. I tak, liczba łóżek w szpitalach klinicznych i ogólnych była mniejsza od planowanej o 2954, a w zakładach psychiatrycznych o 1504. Nie oddano do użytku 22 przychodni, ponad 3 tys. miejsc w łóżkach i 2 tys. miejsc w domach pomocy społecznej. Nie wykonano zadań w rozbudowie domów pomocy społecznej powiększono załogę z 1976 r. o dalsze 500 miejsc.

W inwestycje są pięta Achillesa resortu zdrowia. Kontrola ich realizacji przeprowadzana przez NIK w latach 1976-77 wykazała, że dotychczas osiągnięcia celów wytyczonych przez zadania obecnej 5-letki. Uwzględniając stopień zaawansowania prac, a także zakładając pełne ich wykonanie w roku bieżącym, na dwa ostatnie lata pięcioletki pozostanie do oddania w szpitalach 20 tys. łóżek, czyli 80 proc. założeń planu 5-letniego.

Udzielając wyjaśnień na pytanie posłów i członków Komisji Zdrowia, wiceminister Stanisław Marciniowski poinformował, że władze resortu starają się przeciwdziałać tej trudnej sytuacji. Przekładając Rząd Ministrowi podjęli uchwałę o obciążeniu priorytetem 39 szpitali, na których budowie występują opóźnienia w robotach wykonawczych. Ukończenie w terminie do 1980 r. tylu nowych placówek leczniczych zamkniętego dla pacjentów 16 tys. dalszych łóżek. (ewd)

Udany start poznańskiej imprezy

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 do blach karoseryjnych może zastąpić importowane urządzenie, których brak w dostatecznej ilości w warsztatach remontujących samochody. Gdyby zaś wyciągnięto wnioski z faktu, że nasze rzemiosło produkcyjne zaowocuje cystem przewożących chemikalia uniemożliwiłyby poważnych wydatków. Miliony dolarów trzeba płacić za cystem wypożyczane za granicą, gdyż nasze krajowe nie mają odpowiedniej zawory.

Specjaliści z pewnością pilnie śledzą patenty i licencje, które pozwalają w pawilonie radzieckim dorobek Akademii Nauk ZSRR. Publiczność natomiast fascynuje się towarami znacznie bliższymi nam co dzień. W pawilonie „Unity” wzbudza uznanie sprzęt stereofoniczny a obok telewizorów czarno-białych poszły także oferty bliskiego futra: kolorowe odbiorniki na licencji amerykańskiej, oraz czym oprócz standardowych, także z różnorodnym i dodatkowym wyposażeniem. Znamy ciekawą na widok najnowszego magnetofonu „Koncert” a także zestawu sprzętu elektroakustycznego w różnych klasach. Zwrócić trzeba tylko uwagę na dostateczną siłę przebiecia, aby te ciekawe pozycje były wyczerpane w ilościach liczących się zarówno w eksporcie jak i na rynku krajowym.

Elektronika profesjonalna zdobyła uznanie znawców. Mamy na myśli pokazane automatyzowane systemy kierowania ruchem lotniczym, systemy radiolokacyjne umożliwiające obserwację linii przelotowej względnie linie technologiczne dla potrzeb samej elektroniki.

Zresztą, wiele w tym roku różnego rodzaju robotów w pawilonach polskich i zagranicznych. Wiele firm prezentuje bardzo ciekawe rozwiązania, np. osiągnięcia przemysłu komputerowego. Również i nasza „Mera” po raz pierwszy przystąpiła do pokazów komputerów, klucząc akcent na urządzenia, które są podłączane do maszyn liczących i pokazują sprzęt i

22 mld zł zysku w ubiegłym roku Wynalazczość — stymulatorem postępu

(P) Wdrażanie wynalazków do praktyki przemysłowej jest podstawowym warunkiem osiągnięcia korzyści z ich dokonania i opatentowania. Stać się zatem powinno powszechnym obowiązkiem organów zarządzania przemysłem, kierownikom zapieczętować naukowo-badawczego i zakładów produkcyjnych. Wiele uwagi poświęcono temu zagadnieniu w materiałach przygotowanych przed XII Plenum KC PZPR.

W ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój wynalazczości i racjonalizacji. W ubiegłej 5-letce ilość zgłoszonych projektów wzrosła o ok. 50 proc. w porównaniu z poprzednim okresem pięcioletnim. Efekty gospodarcze płynące z zastosowania projektów wynalazczych i racjonalizacyjnych były w ub. roku trzykrotnie wyższe niż w roku 1970. Łącznie zgłoszono w ub. ok. 268 tys. projektów wynalazczych (wzrost o 5,6 proc. w porównaniu z okresem poprzednim); efekty ekonomiczne z za-

stosowanych innowacji wyniosły w ub. roku ok. 22 miliardów zł, były więc wyższe o ok. 17 proc. od efektów uzyskanych z tego tytułu w roku 1976.

Uzyskane efekty nie są jednak wystarczające i nie mogą dawać powodu do samozadowolenia — mimo że odsetek wykorzystania zgłoszonych wynalazków jest stosunkowo wysoki i wynosi ok. 40 proc. O efektach gospodarczych z wdrażania innowacji decyduje jednak w przeważającej mierze szybkość, z jaką następuje ich praktyczne wykorzystanie. Każde — nawet najbardziej nowatorskie — rozwiązanie przestaje bowiem być konkurencyjne już po kilku latach. Tymczasem zbyt wolno przebiega sama procedura ochrony patentowej; zbyt często też kierownictwa poszczególnych zakładów pracy czy jednostek nie są dostatecznie zainteresowane we wdrażaniu u siebie. W zakładach tych wynalazczość znajduje jedynie werbalne uznanie, zaś w rzeczywistości jest działalnością marginesową. (PAP)

KRONIKA DYPLMATYCZNA

(P) Wiceminister spraw zagranicznych E. Kulaga przyjął 13 bm. nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego

Republiki Singapuru Josepha Francisca Conzeicao, który szlify wizytę w Polskę, przed objęciem misji w Polsce. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

13 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Mieczysław Jagielski przyjął ambasadora Republiki Francuskiej Serge Boidevaix. Omówiono zagadnienia wiążące się z działalnością polsko-francuskiej komisji międzyrządowej do spraw współpracy gospodarczej i przedstawiono tematykę dotyczącą dalszego rozwoju wzajemnej współpracy gospodarczej. W spotkaniu wziął udział radca ekonomiczny ambasady Philippe Doyon.

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w Polsce przebywała delegacja radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju na czele z jego wiceprezidentem P. A. Naumowem. Delegacja zaprzyjaźniła się z doświadczeniami pracy polskiego ruchu pokoju i działalności Komitetu Frontu Jedności Narodu.

13 bm. delegacja została przyjęta przez sekretarza KC PZPR R. Freika. W czasie spotkania podkreślono wielką i rosnącą rolę, jaką mają do spełnienia ruchy pokoju na aktualnym etapie walki o trwały pokój i rozbrojenie. W spotkaniu wziął udział pre-

wodniczący OKP J. Cyrankiewicz. 13 bm. z ekspozycją 56 Międzynarodowych Targów Poznańskich zapoznali się członkowie Biura Politycznego KC PZPR: i sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudziński i minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk.

Tego dnia przebywały na MTP liczne zagraniczne delegacje rządowe. Odbiły się szereg spotkań i rozmów dotyczących współpracy gospodarczej. Minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski spotkał się z delegacją Kuby, której przewodniczył minister w państwowym Komitecie ds. zaopatrzenia techniczno-materiałowego Irma Sanchez Valdes oraz z delegacją Mongolii na czele z ministrem gospodarki komunalnej i usług Orosogijnem Kubajem; delegacja Finlandii z ministrem gospodarki Esko Rekolą, a także z delegacją Norwegii — z ministrem handlu zagranicznego i żeglugi tego kraju — Hallvardem Bakke. Ponadto min. Olszewski przyjął delegację Socjalistycznej Republiki Wietnamu z wiceministrem handlu zagranicznym Nguyen Van Dao. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

13 bm. w Kędzierzynie-Koźlu odbyła się uroczysta wręczenia tymczasnej legitymacji PZPR w organizacji partyjnej kombinatu chemicznego „Białochwa”. Otrzymał ją z rąk i sekretarza KW PZPR Andrzeja Ziabińskiego, aktywista ZSMP z wydziału węglagospodarczych, Roman Juda.

13 bm. wicepremier Tadeusz Ryka i sekretarz CRZZ Stanisław Szkarba wręczyli nowosądeckiej spółdzielni szlantarz przedchodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ za najlepsze wyniki w krajowym współzawodnictwie pomiędzy wojewódzkimi spółdzielniami szlantarz. Równocześnie 7-tysięczne zakłady nowosądeckiej WSS przekazano zdobyty przez nią po raz trzeci — i na własność — szlantarz CZSS i ZZPHS za pierwsze miejsce we współzawodnictwie w 1977.

13 bm. na planimarnym posiedzeniu KW PZPR w Tarnowie do-

konano oceny realizacji programu budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego w woj. tarnowskim w bieżącej 5-letce. Obradom przewodniczył i sekretarz KW PZPR Stanisław Gębala.

Problemem związanym z przeszerzaniem wójtów i loceniami ciekich chorób tego zarządu poświęcona była sesja nadzwyczajna Komisji Ochrony Właj krajów RWPG która odbyła się 13 bm. w Jabolonne k/Warszawy. W spotkaniu udział wzięli wybitni specjaliści z czołowych ośrodków medycznych Bułgarii, Czechosławii, NDR, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i PRG.

We Wrocławiu zakończył się 13 bm. XXIII Krajowy Zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Zjazd dokonał wyboru nowych władz PZITB; przewodniczącym Zarządu Głównego został wybrany Stefan Farszewski.

umiejętność wykorzystania techniki obliczeniowej do różnych celów.

Również górnictwo, które w Poznaniu prezentuje dwuposiłowa kopalnia też w sposób poglądowy a zarazem oryginalny potrafiło ukazać postępowanie mechanizacji i automatyzacji robot. Zresztą wystawienictwo oprawy plastycznej stoiska często wymyśla się z przyległych dziedzinnych, np. z lotnictwa, centrala „Polimex-Cekop” eksportująca cukrownie lub fabryki kwasu siarkowego, stała się mecenasem nowoczesnej sztuki, zdobici ścian pawilonu pięknymi kobalinami. Podobno takie otoczenie sprzyja rozmowom targowym.

Ruch zaś na targach duży, nadal przybierał oficjalne delegacje z wielu krajów, choć obecnie na zapleczu stoisk dominować zaczynały rozmowy ludzi interesu. Coraz więcej też podobało się kontraktów lub dokonuje ustaleń na przyszłość. Sądząc z wstępnych ocen kół miarodajnych targi miały udany start.

HENRYK CHĄDZYŃSKI

Mister Eksportu 78

Informacja własna

(P) Dobra tradycja stało się organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową formę — typowa

organizowanie przez TVP i Polską Leżą Handlu Zagranicznego konkursu o tytuł „Mistera Eksportu” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym roku z okazji jubileuszu 50 MTP, konkurs zapowiada się nader ciekawie. Zastosoowano nową form

wielu domach stwierdzono uszkodzenia fundamentów. Istnieje niebezpieczeństwo, że domy te mogą runąć, tym bardziej, że notuje się dalsze, słabsze wstrząsy podziemne. Mieszkańcy Sentali pozbowieni są nawet domowego ciepła.

wielu domach stwierdzono uszkodzenia fundamentów. Istnieje niebezpieczeństwo, że domy te mogą runąć, tym bardziej, że notuje się dalsze, słabsze wstrząsy podziemne. Mieszkańcy Sentali pozbowieni są nawet domowego ciepła.

Kragujevac — miasto samochodów

KRZYSZTOF KOPROWSKI
Korespondencja własna z Jugosławii

Podczas pięknej, upalnej pogody, po dwóch godzinach jazdy samochodem, przejeżdżamy z Belgradu do Kragujevaca — miasta, które na pierwszy rzut oka nie sprawia wrażenia wielkiego ośrodka przemysłowego. Ładne, urozmaicone i nowoczesne budownictwo przy wjeździe do miasta, piękny przestronny i pełen zieleni centralny Plac AVNOJ, wrażenie to pogłębiają.

Ale oto nasz belgradzki kierowca nie wie jak się jeździ do zakładów Crvena Zastava. Pyta się jakiegoś przechodnia o drogę, a ten, ruchem wyuczonym na pamięć, od razu pokazuje kierunek. Wszak miejsce to zna tu każde dziecko. Albowiem w Crvenej Zastavie pracuje 35 tys. mieszkańców tego 120-tysięcznego miasta. Nie ma więc praktycznie rodziny, która w ten czy inny sposób nie byłaby związana z produkcją najpopularniejszych w całej Jugosławii Zastaw.

O przemysłowym charakterze miasta przekonujemy się już daleko przed zakładami, kiedy widzimy tysiące stojących, wyprodukowanych już, kolorowych samochodów. A o wielkości samochodowego giganta nabiera my wyobrażenia nieco później, zwiędział go — samochodem.

Stolica i miasto rewolucjonistów

Nie będę sięgał do najstarszych okresów historii miasta, bo musiałbym cofnąć się do czar-

ów ilirskich lub rzymskich czy nieco nowszych — panowania austriackiego i tureckiego. Miasto ma bardzo długą i bogatą historię przeszłości, zawsze zaciekle broniło swojej — i kraju — niezawisłości. W końcu, drugie powstanie serbskie przyniosło mu w 1815 r. upragnioną wolność. Kragujevac stał się stolicą Serbii i był nią do roku 1841, kiedy to funkcję tę przejął Belgrad.

Kragujevac znany jest również w całej Jugosławii z licznych w swej historii demonstracji robotniczych, strajków, powstań narodowowyzwoleńczych. Tu właśnie, ponad 100 lat temu, 15 lutego 1878 r. odbyły się wielkie, pierwsze w Serbii, demonstracje robotnicze. W tym dniu, zapalonym czerwonymi złotkami w robotniczej historii republiki, zwyciężyli w wyborach stronnicy i sukcesorzy Świętozara Markowicia — wielkiego demokraty i rewolucjonisty serbskiego. Na znak zwycięstwa w wyborach robotnicy na gmachu obszyny, przy dzwonek Marsylianki, zatknięty czerwony sztandar, na którym białymi literami napisano tylko jedno słowo — SAMORZĄD.

Tragiczny los spotkał bohatera Kragujevaca podczas II wojny światowej, gdy hitlerowscy najazdźcy 21 października 1941 r. bestialsko zamordowali 7000 bezbrodnych ludzi, w tej liczbie 300 ochotników i zbiegów, z miejscowego gimnazjum, wraz z ich nauczycielami. Miejsce to upamiętnione jest pomnikiem, znajdującym się w 340-hektarowym parku. Przy wejściu do

muzeum, na wielkich planszach, widnieją wypowiedziane ostatnie słowa przez bezbronne dzieci. Przed pomnikiem rozstrzelanych uczniów i nauczycieli, na płycie napis skłaniający do zadumy: „Strzelajcie, teraz również mam lekcję” — ostatnie zdanie wypowiedziane przez jednego z nauczycieli.

Armata i samochody

Historia rozwoju przemysłowego miasta ściśle związana jest z rokiem 1851, kiedy to z Belgradu przeniesiono tu zakłady zbrojeniowe (być może tytułem „rekompensaty” za przeniesienie dziesięć lat wcześniej stolicy Serbii w odwrotnym kierunku). Z czasem fabryka rozrosła się i okrzepła stając się potężnymi Zakładami Wojskowo-Technicznymi — jednym z największych przedsiębiorstw przedwojennej Jugosławii.

Obecnie Kragujevac, leżący nad rzeczką Lepenica (dopływ Morawy) i leżący wraz z otaczającymi go miejscowościami 550 tys. mieszkańców, jest ważnym gospodarczym i społeczno-politycznym centrum regionu Szumadii oraz trzecim co do wielkości miastem serbskim (po Belgradzie i Niszu).

Ale żeby zrozumieć sobie przemysłowy charakter miasta znów trzeba odwiedzić zakłady Crvena Zastava. Założono je równo 125 lat temu i produkowano wówczas — jak już pisałem — amunicję i broń. Była to duża i ważna fabryka broni, nawet w skali Bałkanów. Podczas II wojny światowej legła w gruzach. Odbudowana została po kilku latach i znów produkowała broń. Historia jednak powtórzyła się w czasie II wojny światowej, kiedy niemal starto ją z powierzchni ziemi.

W latach 1944—53 odbudowywano zakłady według starych planów i uruchomiono produkcję dla potrzeb wojska. Jednakże, tak w 1953 r. wola robotników, tak dobrze tu znana z nowszej historii miasta, jeszcze raz zwyciężyła — droga referendum założyła zdecydowała o gruntownej reorientacji profilu produkcyjnego. Marzyło jej się wytwarzanie samochodów.

Dalej wypadki potoczyły się szybko, co wcale nie oznacza, że bez problemów. W latach 1957—58 sfinalizowano kontrakt z wielkim Fiatem na zakup licencji i po zmyślnych przygotowaniach rozpoczęto w 1962 r. produkcję aut w pierwszej w Jugosławii fabryce samochodów.

Planowano początkowo produkcję rzędu 32 tys. samochodów rocznie, jednakże entuzjazm załogi i dobra organizacja prac spowodowały, że w latach 1962—67 zakłady opuszczało ok. 70 tys. wozów rocznie. W drugiej fazie rozwoju zakłady wkroczyły na początku lat 70-tych, kiedy ich moc produkcyjna zwiększyła się do 200 tys. sztuk. Wybudowano w międzyczasie nowy dział obróbki mechanicznej, prasownię, a potem nową lakiernię i montażownię.

Wszystko zaczęło się od małego garbusa — Fiatu 750, tak popularnego, że mimo niedawnych planów zaniechania jego produkcji, trzeba było ulec żądaniom rynku i przedłużyć żywot

niom rynku i przedłużyć żywot produkcji „750-ki” do roku 1985. Następna była Zastava-1300 (produkcja do roku 1980—81), a nowszym modelem jest produkowana od sześciu lat Zastava 101.

Szlagierem ostatnich miesięcy jest tu — podobnie jak u nas Polonez — samochód Mediteran (Zastava 1100). Ścisła współpraca między Crveną Zastawą i FSO na Zeraniju oraz naszymi nowymi fabrykami samochodów małopolskich, rozwija się będzie również przy produkcji tych najnowszych modeli. Opóźnień produkcyjnych w Kragujevacu 15 typów samochodów.

Współpraca z Polską

W latach 1966—67 strona jugosłowiańska zawarła pierwsze porozumienie o współpracy z polskim przemysłem motoryzacyjnym. Najpierw sprowadzono z Polski części do wytwarzanych tu samochodów, z czasem zaczęto odbierać całe samochody — najpierw Fiaty 125b, potem 126p, a obecnie zamierza się również sprowadzać Polonezy. Nie zregulowano, rzecz jasna, z części zamiennych i podzespołów, zmienili się jedynie asortyment. Nie chciałbym wdać się w szczegóły tej bardzo ciekawej współpracy, było to przedmiotem jednej z wcześniejszych korespondencji. Powiem jedynie, że w ciągu 11 lat współpracy wartość wymiany wzrosła aż 60 razy. Ogółem po polskich szosach jeździ już 25 tys. Zastaw z zakładów w Kragujevacu, a w latach 1976—80 dostarczą one do Polski 50 tys. aut.

Myślami obaj partnerzy wybiegają już w przyszłość, podejmując konkretne ustalenia, zamawiając określone wielkości dostaw samochodów i części, ustalając zasady kooperacji i specjalizacji. Wartość całej wymiany w latach 1981—85 powinna wynieść co najmniej 500 mln. Zasadą współpracy dla obu stron jest uzupelnianie własnych rynków drogą wzajemnych dostaw modeli, których u siebie się nie produkuje.

Współpraca w przemyśle motoryzacyjnym jest tym typem współpracy, która może być modelem dla współdziałania w innych gałęziach przemysłu. W Crvenej Zastawie i FSO nikogo dziś nie trzeba przekonywać o wynikających z tego korzyściach. (P)



Najnowsze dziecko kragujevackich zakładów — samochód Mediteran.

Jak budować? Jak mieszkać?

Od stałego korespondenta
BOHDANA KOSTECKIEGO

Sofia, w czerwcu

Jak mieszkać — wiele na ten temat mówi się i pisze w Bułgarii, przy czym nie tylko o tym, jak urządzić i wyposażyć mieszkanie, lecz i o architekturze osiedli, o urbanistyce. Wszystko to są przecież sprawy o znaczeniu podstawowym dla poprawy warunków życia. Jak zatem powinno wyglądać nowoczesne osiedle, w którym „chce się mieszkać”? Do jakiej granicy uzasadniony jest rozwój miast największych, jak powinna wyglądać ich zabudowa? Pytań, spraw, problemów mnóstwo. Postaram się zreferować niektóre, jak sądzę, ciekawe poglądy.

Podniesiona została m.in. kwestia wysokości miejskiej zabudowy mieszkalnej. Prowadzone od kilku lat badania w Sofii wykazały, że znakomita większość mieszkańców stolicy preferuje budynki mieszkalne do wysokości pięciu kondygnacji. Prof. Luben Tonew, znany bułgarski urbanista, analizując wyniki tych badań stwierdza, że wielkie bloki dezintegrują ludzi, że mieszkańcy wyższych pięter czują się oderwani od naturalnego środowiska człowieka. Profesor postuluje zdecydowaną przewagę w budownictwie mieszkaniowym domów 4—5-piętrowych, wypowiada się za zróżnicowaną pod względem wysokości, interesującą i żywą — jak to określa — zabudowę.

Dodam tutaj, że we wszystkich realizowanych obecnie miejskich dzielnicach mieszkaniowych przeznaczonych w Bułgarii dużo miejsca na zieleni i teren rekreacyjny, dba się o kameralne rozwiązania poszczególnych fragmentów osiedli, łamie szablony zabudowy. Zrezygnowano zdecydowanie z traktowania tych dzielnic jak wielkich sypialni, mają one własną strukturę usługowo-socjalną. Tak buduje się obecnie dwie największe nowe dzielnice Sofii, każda obliczona na przeszło 100

tys. mieszkańców, nowe dzielnice w Płowdiwie i innych miastach.

W Bułgarii nastąpiły w minionym 30-leciu wyjątkowo duże przegrupowania ludności. Były to przede wszystkim wielkie procesy emigracyjne ze wsi, związane z szybkim uprzemysłowieniem kraju. Obecnie trzy czwarte ludności mieszka w miastach, co ósmy obywatel w stołecznej aglomeracji. Również na wsi podstawowe obecnie zespoły produkcyjne, zjednoczenia rolno-przemysłowe, obejmują po kilka osiedli. Powstała więc potrzeba wypracowania nowych zasad rozwoju sieci osiedleńczej kraju, o czym pisałem niedawno. Powstała też potrzeba wypracowania nowych rozwiązań architektonicznych dla dzielnic przybudowywanych i modernizowanych miast, dla setek osiedli wiejskich, faktycznie przekształconych w małe miasteczka.

Oryginalnie i ciekawie prezentują się te rozwiązania zwłaszcza w odniesieniu do centralnych dzielnic miast średnich i małych, którym to dzielnicom współczesna urbanistyka bułgarska nadaje charakter ośrodków koncentrujących życie społeczne, traktując je jako swoiste nowoczesne forum miejskie o bogatym programie nie tylko handlowo-usługowym, lecz i kulturalnym. Wielką wagę przywiązuje się w związku z tym do ich funkcji estetycznych. Stąd tyle poszukiwań w dziedzinie nowych rozwiązań plastycznych, stąd też sięga się przy planowaniu nowych centrów do architektury monumentalnej, wyszuka się nie tylko w paszcie handlowej, lecz również w spacerowej promienistej, akcentując budowlę zabytkowo, tworzy z rozmachem nowe kompozycje przestrzenne.

Setki tysięcy naszych turystów oglądają co roku efekty praktycznych tych rozwiązań i poszukiwań, spacerując po przebudowanym centralnym placu Wary, przekształconym w takie nowoczesne forum miejskie. Skromniejsze, lecz też pociągające przemysłowe rozwiązania zobaczyć można na trasach prowadzących na wybrzeże — w Beogradzku, we Wraczu, w Botewgradzie i wielu innych miastach — czy nawet osiulach. Charakterystycznym przykładem nowoczesnej bułgarskiej architektury monumentalnej sięgającej do przeszłości narodu, do historii jego walk wyzwolenia jest zespół memorialny w Płowdiwie, gdzie współczesna interpretacja znalazła kształty dawnej trackiej metropolii. Jest to rzeźbiarska i przestrzenna ekspozycja historycznego wizerunku Panajurisztę, gdzie rozegrały się dramatyczne walki podczas narodowego powstania 1876 r. Jest to rozwiązanie tym ciekawsze, że wzór stanowi obecnie dominujący fragment współczesnego centrum tego miasteczka.

Przy wszelkich współczesnych wymaganiach funkcjonalnych i technicznych niezmienne pozostaje jedno kryterium, a mianowicie to, żeby odnowione i przekształcone środowiska człowieka odpowiadały jego obojętnym bogactwom i wszechstronnym potrzebom duchowym i społecznym — stwierdza architekt Iwan Mawrow, komentując na łamach miesięcznika „Bułgaria” obecną tendencję bułgarskiej architektury. (P)

Włoskie referendum

(P) Włoska Partia Radykalna, małe stronnictwo mieszczańskie, posiadające zaledwie kilku deputowanych, sprawiła nie lada kłopot zarówno sprawującą władzę chadecję, jak i komunistom, którzy od kilku miesięcy wchodzą w skład tzw. większości parlamentarnej. Poszukując poparcia radykalowie doprowadzili do przeprowadzenia referendum w niedzielę i poniedziałek. Wyniki były zaskakujące.

Zgodnie z przepisami konstytucji referendum musiało się odbyć, gdyż Partia Radykalna, ciesząc się w tym przypadku poparciem skrajnej prawicy i ugrupowań lewicowych, zdołała zgromadzić podpisy miliona obywateli, domagających się głosowania ogólnonarodowego. Tematem referendum były dwie ustawy, a mianowicie ustawa o finansowaniu partii politycznych i ustawa o ochronie porządku publicznego.

Radykalowie, neofaszyści i lewicy używali do uchylenia obu ustaw. Chrześcijańscy demokraci, komuniści i inne partie wchodziły w skład większości parlamentarnej i agitowali za utrzymaniem tych ustaw. Komuniści od pierwszych chwil popierali ustawę o finansowaniu stronnictw politycznych przez skarb państwa. Jeśli zaś idzie o ochronę porządku publicznego, to stanęli na stanowisku, że po zamordowaniu Aldo Moro nie należy zmieniać w sposób nagły obowiązujących przepisów.

Wynik referendum był taki, że trzy czwarte głosujących wypowiedziało się za utrzymaniem ustawy o porządku publicznym. Natomiast ustawę o finansowaniu partii politycznych poparło zaledwie 56 procent głosujących. Formalnie więc inicjatywa radykalistów skończyła się niepowodzeniem i obie zakwestionowane przez nich ustawy nadal obowiązują.

Ale zastanawiający jest fakt, że tak znaczny odsetek obywateli nie zastosował się do twierdzenia największych partii, które podczas niedawnych wyborów uzyskały łącznie 90 procent głosów. Trwa kryzys polityczny, którego dramatycznym przejawem była śmierć Aldo Moro.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Przeciwko Azji

(P) Po niedawnym zwycięstwie NATO zebrał się w Waszyngtonie kolejny członkowie kolejnego paktu militarnego. Tym razem doroczną konsultację w stolicy USA przeprowadziła szefowa dyplomacji Australii, Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych, państwo wchodzących w skład ugrupowania wojskowego o nazwie ANZUS.

Utworzony jeszcze w 1951 r.

Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku należy, obok sojuszu atlantyckiego, do najstarszych ogniw w całym łańcuchu bloków polityczno-wojskowych, powstałych na naszym globie z inicjatywy USA. W latach późniejszych uzupełniał go niejaki pakt SEATO, któremu przyznano pierwszoplanową rolę w Azji z uwagi na ingerencję amerykańską w Indochinach. Nigdy jednak ANZUS nie został skreślony z planów strategicznych Waszyngtonu.

Dowodzą tego nieudane próby rozwiązania związków ze Stanami Zjednoczonymi przez laborzystowskie rządy Australii i Nowej Zelandii, działające w początkach lat 70-tych. W zamysły b. premiera australijskiego, Gough Whitlame, położył i bezpieczeństwo w tym regionie świata zapewnić miało nawiązanie ściślejszej współpracy z państwami Azji, uznaniem ich aspiracji do odgrzywania istotnej roli na arenie międzynarodowej. Konsekwencją tego stanowiska Canberrę było m.in. ograniczenie wydatków zbrojeniowych do minimum.

Powrót do władzy konserwatystów w Canberze i Wellington oznaczał ożywienie najbardziej przestarzałych koncepcji politycznych, jakie legły u powstania paktu ANZUS. Jest on nie tylko strażnikiem interesów USA w rejonie Pacyfiku, lecz także sojuszem „białych” wobec zagrożenia, jakim są rodzące się i rozwijające na kontynencie azjatyckim ruchy narodowowyzwoleńcze.

Tego charakteru ANZUS-u nie zmienia wypowiedziane w Waszyngtonie deklaracje mające świadczyć o pokojowych i pozytywnych celach paktu. Pozostaje on niezmiennie ugrupowaniem wymierzonym przeciwko narodom Azji.

TADEUSZ BARZDO

Rocznica Stowarzyszenia im. Józefa Bema

20 lat krzewienia i podtrzymywania dobrych tradycji

Od stałego korespondenta
WŁADYSŁAWA ŚWIDRAKA

Budapeszt, w czerwcu

(P) W Budapeszcie obchodzili się skromna, lecz jakże wymowna rocznica 20-lecia istnienia Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema.

Zrzesza ono nie tylko Polaków lecz i Węgrów, dla których Polska jest niejako drugą ojczyzną. Różne koleje indywidualnych i zbiorowych losów ludzkich ukształtowały taką orientację.

Wzajemna, wielowiekowa przyjaźń obu narodów, historycznie splatanie się ich dzieł — oto podłoże na jakim powstało Stowarzyszenie. Już samo imię jego patrona, Józefa Bema, wiele uczy i wiele przypomina. Polski generał, a równocześnie bohater narodowy Węgrów jest symbolem przyjaźni i wspólnoty dzieł, jaką niewiele narodów może się pochwycić. Oczywiście w tysiącletnich stosunkach polsko-węgierskich historia dopisała wiele innych chwalebnych rozdziałów. Warto je przypomnieć nie tylko z okazji obchodzonej w tym roku 20 rocznicy Stowarzyszenia im. Bema.

Druga wojna światowa jest w tym przypadku rozdziałem największym i najbardziej wyrazistym. Wiadomo, że nawet wówczas, kiedy Węgry jako państwo na skutek przegranych przyczyn znalazły się w grupie państw Osi, rząd węgierski mimo nacisków ze strony hitlerowskiej Rzeszy odmówił jakiegokolwiek akceptacji wojskowej przeciwko Polsce. Utrudniało to działania militarne Niemiec przeciwko Polsce.

Później już po klęsce wrześniowej Węgry były jednym z krajów Europy środkowej, w którym jeszcze do sierpnia 1940 r. utrzymywano polskie konsulatory, a polskie poselstwo do stycznia 1941 r. W kraju tym znalazło również schronienie około 140 tysięcy uchodźców polskich. Spotkali się nie tylko ze zrozumieniem, współczuciem lecz i z wyjątkową gościnnością społeczeństwa węgierskiego. Siynna stała się postać Jenő Eötvösa, burmistrza Ezergetomu, który specjalnie nauczył się języka polskiego, aby skutecznie pomagać polskim uchodźcom i łatwiej porozumiewać się z nimi. Te przejawy sympatii do Polaków wywoływały wściekłość hitlerowskiej prasy.

Miejscom polskiej konspiracji wojskowej stał się sam Budapeszt. Stąd żołnierze polscy przez Jugosławię, Włochy, Szwajcarię przedzierali się do wojskowych oddziałów na Zachodzie. Ten fragment historii stosunków polsko-węgierskich znamy choćby z filmu „Trzecia granica”. Wiele szczegółów z tego tematu można przeczytać w książce Jerzego Roberta Nowaka pt. „Węgry 1939/1974”.

Oto z jakich tradycji wywodzi się i do jakich nawiązuje Stowarzyszenie im. Józefa Bema na Węgrzech.

Skupia ono w swych szeregach rodaków stale mieszkających na Węgrzech, w tym wielu kombatantów II wojny światowej, a także Węgrów z Polska związanych zainteresowaniami kulturalnymi, badz tradycją rodzinną, stara się popularyzować wszystko co łączy nasze narody

Impresje z wielkiej wody

W stronę przemysłu

HENRYK CHADZYŃSKI

Korespondencja własna z USA

Urzędowy blankiet zaproszenia z Białego Domu na przyjęcie pokazał mi Stanisław Zawadzki przypadkowo, jako ciekawostkę z albumu kierowanej przez niego spółki. Wydaje mi się jednak, że fakt, iż prezes polskiej spółki zostaje zaproszony przez prezydenta USA na przyjęcie wydane tuż po jego zwycięstwie w naszym kraju, może być znaczący, gdyż świadczy o tym, że przedsiębiorstwa te stały się już trwałymi elementami naszej działalności handlowej na rynku amerykańskim. „Polfood Inc.” jest z pewnością najbardziej znaczącym takim naszym przedsiębiorstwem. Działalność tej spółki relacjonowaliśmy już rok temu, teraz wiad, że z powodzeniem kontynuuje ona tradycję i dobrze wykorzystuje handlowe szanse.

Nie sztuka bowiem zwiększać wpływy, kiedy krajowe zaplecze może zwiększyć dostawy, znacznie trudniej przy ograniczonych, a nawet malejących dostawach utrzymać pozycję czołowego eksportera, dzięki umiejętnościom handlowym uzyskać lepsze ceny.

Towar rozprowadzany jest za pośrednictwem importerów po całym terytorium USA.

Przy czym jednak żałna z firm nie ma już obecnie wyjątkowości, a polska spółka może prowadzić właściwą politykę handlową, normalna kupiecka gra, co bynajmniej nie jest obecnie łatwe ze względu na konkurencję Duńczyków, Holendrów, a w ostatnim okresie Jugosłowian, Węgrów i Rumunów.

Dziś, wskutek rozwoju technologii wytwarzania, konserwy niewiele różnią się między sobą jakością i walorami smakowymi. Stąd też coraz ostrzejsza konkurencja i rosnące znaczenie reklamy, czemu zresztą poświęca się wiele wysiłku. Spółka działająca elastycznie niż agent i z myślą o przyszłości a nie tylko o zyskach doradczych, potrafi lepiej aniżeli miejscowy pośrednik dbać o nowe inicjatywy. Dziś dysponuje już takimi zyskami, że stał ją nawet na zakupienie farmy, która byłaby za Atlantykiem ośrodkiem hodowlanym i handlowym, ułatwiającym eksport naszych rosoch. Koncepcja systemu, która sobie w kraju wielu zwolenników, jest obecnie rozpatrywana i być może wkrótce zapadnie w tej sprawie decyzja.

Faktem jest jednak, że 17 polskich przedsiębiorstw, a raczej przedsiębiorstw amerykańskich z udziałem polskiego kapitału, stanowi obecnie coraz sprawniej działającą sieć sprzedaży naszych towarów na rynku amerykańskim. Spółki te mają także swój udział w realizowaniu porozumień kooperacyjnych, a przede wszystkim są ośrodkami przekazyjącymi szwaby do kraju impulsy tamtejszego rynku. Z pewnością bez tej sieci nie uzyskano by w roku ubiegłym powiększenia polskiego eksportu o 30 proc., a w I kwartale br. aż o 60 proc. Te liczby świadczą o ogromnym wysiłku zarówno tych, którzy działają bezpośrednio na rynku USA, jak i przede wszystkim rezerwuujących na ich sygnali zaplecza eksportowego w Polsce.

Jeśli jednak porównamy wielkość importu z tym nawet powiększonym eksportem, to nadal bilans jest dla nas ujemny. Nasze wzajemne obroty z USA wyniosły w ubiegłym roku ok. 1 miliarda dolarów.

Nasz eksport, choć zwiększony, stanowił wartość 370 mln dolarów. Stąd wiad, że poważne są zadania naszych eksporterów, by doprowadzić do wyrównania salda.

Ujemny bilans handlowy jest w dużym stopniu wynikiem dużego importu zbóż i pasz. Jednakże wciąż duże są możliwości znacznie szybszego wprowadzenia do naszego eksportu nowych wyrobów przemysłowych, będących m.in. wynikiem podpisanych umów kooperacyjnych. Takiego zdania jest nasz radca handlowy w Nowym Jorku, Stanisław Struś, który uważa, iż osłabienie wyniku eksportowe, choć znaczące, nie potwierdza słuszności prowadzenia naszego eksportu na tym rynku przez sieć przedsiębiorstw z udziałem polskiego kapitału, stanowiąc jednak niejaką pierwszą etap. Można bowiem znacznie zwiększyć korzyści handlowe i wpływy nie tylko przez powiększenie fizycznej masy eksportowanych wyrobów, ale przede wszystkim przez uszlachetnienie produktów eksportowych, przez bardziej terminowe i rzetelne dostawy oraz wysoka jakość towarów.

Jest to tym bardziej istotne, że po okresie dominacji roli w naszych obrotach towarowych ze Stanami Zjednoczonymi produktów rolniczych i przemysłu spożywczego, obecnie cały ciężar zaczyna się przesuwać na branżę przemysłową. Wymagało to przełamania z obu stron dość wyrażnych barier psychologicznych. Kiedyś kilkanaście lat temu nasz kraj, ówczesny nasz konsul handlowy w Chicago, powołał się w firmie International Harvester i stwierdził, że chce rozwinąć współpracę kooperacyjną z naszymi kooperatorami, żaden z niższych urzędników nie chciał brać odpowiedzialności nawet za inicjowanie tego typu negocjacji. W ten sposób trafił przed oblicze samego prezydenta firmy. Za-

czął mu opowiadać o Stalowej Woli, o polskim potencjale przemysłowym w dziedzinie maszyn budowlanych i o ewentualnych korzyściach podjęcia kooperacji.

Sześć stuchal z zacięciem, potem wysłał do Polski swego eksperta, a dziś kontrakt kooperacyjny, a raczej kontrakt z Harvesterem mogą być przykładem korzystnie rozwijającej się współpracy firm amerykańskiej z przemysłem krajów socjalistycznych. Znamienne przy tym, że firma ta w ciągu przeszło 100 lat istnienia nie udostępniła przedtem swoich konstrukcji żadnemu kontrahentowi, nawet amerykańskiemu. Dziś nasza współpraca z Harvesterem rozszerzyła się także na samochodnicarstwo, co jest najlepszym potwierdzeniem dobrze rozwijającego się interesu.

Zrzesza w wielu dziedzinach, które uważamy za domenę przemysłu amerykańskiego, współpraca przemysłowa rozwija się stosunkowo najlepiej. Charakterystyczne, że obecnie podejmuje się wspólna produkcja na dostawy do USA samolotów rolniczych. Dowodem na to są ciekawe możliwości dostaw kooperacyjnych naszej „Unitry”, przy czym jest szansa, że eksport polskich kolumn głośnikowych może być pozycją ożywioną, w warunkach, że nasi producenci podołają do tego tematu serio.

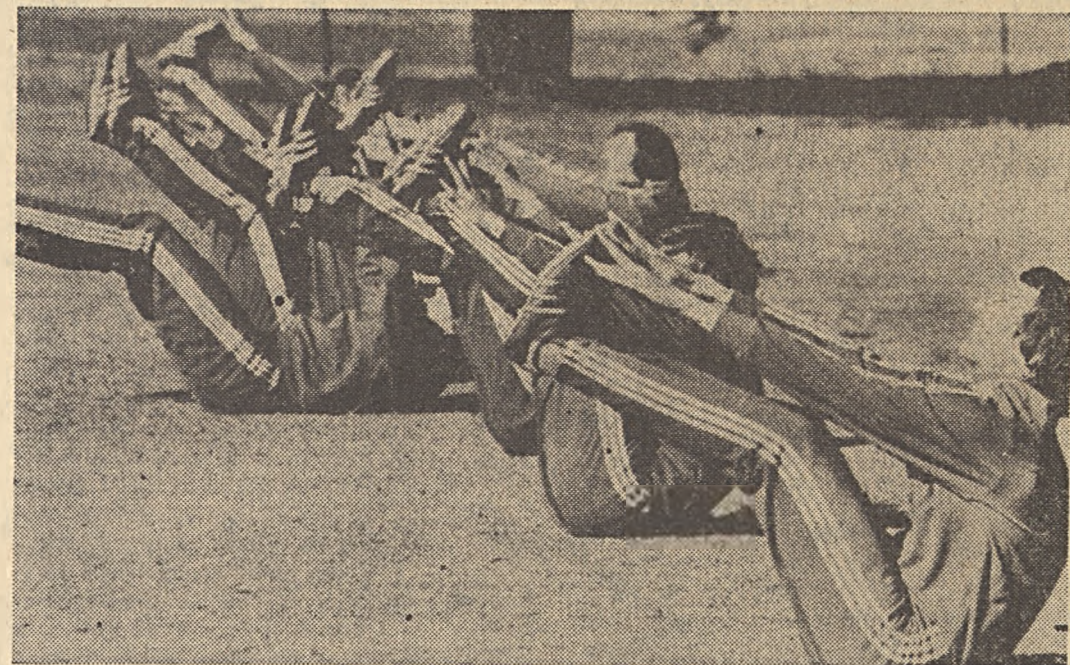
Najbardziej jednak zdumiał mnie nasz eksport telefonów na rynek Kanady i USA, jako że sąrowność amerykańskiej łączności telefonicznej budziła musi nowoczesne uznanie. Antoni Marshall Madziarski, który kupuje w Polsce m.in. także aparaty telefoniczne i zezwala na ich import do Kanady, mówi o tym z dużą satysfakcją. Kiedy bowiem wyślą się z pierwszymi produktami, spotkać się w naszym kraju z dość sceptycznymi uwagami. „Bvio to dla mnie demoralizujące, że Polacy nie wierzą w swój sukces eksportowy. Przecież tutaj produkuję się różne rzeczy i lepsze i gorsze. W Polsce producenci nawet jeśli dysponowali wyro-

bem przywoitym, pełni byli obaw czy podołają. Trzeba było tylko odpowiednio dostosować wyrob do warunków miejscowego rynku. Wymagało to wielu uzgodnień. Zresztą ostatnio porozumienia takie stają się znacznie łatwiejsze odkład na kontynencie amerykańskim działają polskie spółki.

Współpracujemy z polskim przedsiębiorstwem „Unitronex” w Chicago i bardzo sobie chwylimy fakt, że możemy zwracać się do jednego adresata, a nie szukać partnerów gdzieś w oceanem. Dla mełej firmy, która chce handlować z Polską, ma to znaczenie zasadnicze. Personal polskiego przedsiębiorstwa, ale działającego według reguł obowiązujących na rynku amerykańskim, zdaje sobie sprawę z tego, że dla dużej firmy amerykańskiej konieczne jest wyślij, który początkowo nie daje dużych zysków. Spółka może mieć pewne ryzyko na sobie. Jest ono jednak konieczne. Nikt bowiem nie kupi okazałych ilości produktów, jeśli najpierw nie otrzyma pierwszych kilku-kilku tysięcy sztuk. Wówczas zgodnie z wymogami miejscowego rynku. Najtrudniejszy jest zawsze ten początek. Potem już łatwiej o innowację. Spółka potrafi ten okres rodzenia się nowego kontraktu znacznie przyspieszyć.”

Sądze, że telefony sprzedawane w Kanadzie i USA przez przedsiębiorstwa pana Madziarskiego, są tak samo wyznacznikiem kierunku działania, jak kooperacja w dziedzinie maszyn do szwela, dostawy obrabiarek, narzędzi, czy technologii górniczej. Z pewnością nie jest rzeczą łatwą, po latach tradycji handlu artykułami rolnymi, dokonać zmiany struktury obrotów na korzyść towarów przemysłowych. Wymaga to elastycznej działalności partnerów z obu stronach Atlantyku. Wymaga zrozumienia odrębnych metod działania, mechanizmów ekonomicznych, wymaga także ciągłego pokonywania wielu jeszcze barier psychoekonomicznych. Nic tak jednak nie sprzyja rozwojowi handlu, jak wyraźny interes. Ten zaś jest wciąż najsilniejszym i skutecznym magnesem rozszerzania handlu i kooperacji. (P)

Dziś mecz Polska - Argentyna



(P) Nasi piłkarze trenują na stadionie Rosario Central.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

stkie mecze argentyńskich piłkarzy w pierwszej rundzie obserwowali w Buenos Aires Ryszard Koniewicz. Po zakończeniu grupowych spotkań w Buenos Aires selekcjoner zajął się w Rosario by przekazać rezultaty obserwacji sztabowi szkoleniowemu. A ten sztab wszelkie uwagi traktuje serio. Był świadkiem takiego wydarzenia. Jacek Gmoch notował relację jednego z naszych rodaków, który pracował przez 2 lata na stadionie River Plate i miał możliwość obserwowania treningów wybrańców Menottiego. Panowie inżynierowie (nasz rodak to konstruktor) zamalowali kilkanaście serwetek, bo rzecz działa się w hotelowej restauracji, szkiełkami typowego rozgrywania przez Argentyńczyków rzutów wolnych.

Tu chciałbym jednak przypomnieć sprawę dużo ważniejszą, dotyczącą nie tylko meczu z Argentyną, ale udziału polskiej drużyny w rozgrywkach o mistrzostwo Południowej Ameryki, jak nazywało półfinałową grupę „B” „Mundialu-78”. Przed

rokiem nasi piłkarze odbyli tournée po Południowej Ameryce, grali z Argentyną, Peru i Brazylią. Wyniki były różne, nie zachęcałyśmy się nimi jak i tym, co pokazywał nasz zespół ostatnio w pierwszej rundzie mistrzostw. Ale wtedy podkreślali wszyscy zgodnie, że ważniejsze od rezultatów spotkań są doświadczenia z wyprawy. Mówił o tym selekcjoner, działacze, tak twierdziliśmy i my, dziennikarze. I nawet się nam nie śniło wtedy, że ten pakiet doświadczeń z tournée poddany zostanie podczas „Mundialu” tak ostrej próbie, jaką zgotował los wyznaczając naszym piłkarzom za rywala w puli półfinałowej Argentyńczyków, Brazylijczyków i Peruwiańczyków. Jeśli wyciągnięto właściwie wnioski z zeszlaczonych tournée, powinniśmy mówić jako o największym sukcesie o naszym udziale w tych nieoficjalnych mistrzostwach Południowej Ameryki.

Nie miałem okazji rozmawiać z naszym trenerem na temat owoch wniosków. Ale we wtorkowej prasie argentyńskiej za-

uważyłem artykuł zatytułowany: „Z Tomaszewskim i Bonikiem do finału mistrzostw świata”. Nie było to oczywiście wypowiedź wydana przez selekcjonera, ale wspomnianych piłkarzy, którym — jak to podkreśla się w artykule — Jacek Gmoch po 18 dniach pobytu w Rosario pozwolił wreszcie mówić. Nie przyjechaliśmy, aby czarować swą grą, ale aby wygrać — powiedział Tomaszewski i Boniek. A trener zawarł swą myśl w filozoficznym zdaniu — co myśle o naszej grupie półfinałowej — to samo co moi rodacy w kraju.

O tej samej gziecie na pierwszej stronie mamy zdjęcie Mazura, Kasperczaka i dr. Janusza Garlickiego, od którego dowiedzieli się dziennikarze argentyńscy, że wszyscy nasi piłkarze są zdrowi, nawet Nawalka.

Pisałem już o kłopotach, jakie spotykały argentyńskiego asę nr 1, którym jest Luque. Lekar ekipy argentyńskiej stwierdził, że nawet mistrzostwa świata nie są imprezą dla której warto ryzykować kalectwem na całe życie. Mocne słowa, ale w naszym obozie wszyscy są przekonani, że Luque będzie jednak grał przeciw naszej drużynie.

O tym, że tylko Argentyna może zdobyć tytuł mistrza świata mówią w kraju gospodarzy „Mundialu-78” wszyscy. Najbardziej zażwrotni wszystkich trenerów i oficerów w rozmowach z argentyńskimi dziennikarzami jest zdanie „chcemy grać w finale z Argentyną”. Do soboty w ub. tygodniu powtarzał to wielokrotnie i Jacek Gmoch. Dziś sprawa wygląda inaczej. Luis Menotti postawił sprawę całkiem inaczej, niż to sugeruje opinia argentyńskich kibiców. W pilce nożnej przeciwnikiem nie są debile — odpowiedział Menotti, czego nie bierzmy do siebie, bo po hiszpańsku debil znaczy słaby. A mówiąc o możliwościach polskiego zespołu, podkreślił Menotti, że nie można ich oceniać na podstawie meczów naszych piłkarzy z Tunezją czy Meksykiem. Doświadczonych Polaków stać jest na wielką grę — tak można w skrócie przedstawić opinię selekcjonera Argentyńczyków o naszym zespole. Jesteśmy tego samego zdania.

STEFAN SIENIARSKI

Sędziuje Szwed Eriksson

Znani są już sędziowie spotkań II rundy rozgrywek finałowych „Mundial-78”.

Pierwszy mecz Polaków na „Rosario Central” z Argentyną poprowadzi Szwed Ulf Eriksson. Sędziami bocznymi będą Jafar Namdar (Iran) i Tesfaye Gebreyesus (Etiopia).

Arbitrem głównym meczu Polska — Peru w Mendoczie będzie Patrick Partridge (Anglia), mając do pomocy na liniach: Charlesa Corvera (Holandia) i Clive Thomasa (Walia).

Ostatni pojedynek Polaków w tej rundzie z Brazylią w Mendoczie poprowadzi Juan Silvano (Chile).

Polski arbiter Alojzy Jarguz będzie sędzią bocznym — na spotkaniu Austria — RFN. Jest też rezerwowym sędzią na mecz Brazylia — Argentyna.

Argentyńczycy obawiają się Laty

(P) Piłkarze Argentyny przybyli do Rosario w niedzielę. W ekipie zabrakło jednak dwóch piłkarzy, Leopoldo Luque i Oscar Ortiza, którzy z powodów osobistych przyjechali później. Jak stwierdził Ruben Oliva, lekarz ekipy argentyńskiej, Luque w dwu najbliższych meczach reprezentacji Argentyny grać nie będzie.

„Po tragicznej śmierci brata, a także po kontuzji, piłkarz ten nie wytrzymał trudów meczów, szczególnie pod względem psychicznym”. Luque chce jednak grać. „Zdaje sobie sprawę, że trudno byłoby mi wystąpić w meczu z Polską, ale gdybym został wstawiony do składu — na pewno bym nie zawiodł. Mam nadzieję, że zagram już przeciwko Brazylii”. W obozie drużyny argentyńskiej atmosfera mobilizacji

przed meczem z Polską. Argentyńczycy analizują grę naszej drużyny na „Mundialu” i omawiają taktykę na mecz z zespołem polskim. Trener Cesar Luis Menotti powiedział: „Musimy ten mecz wygrać. Zdajemy sobie też sprawę, że mecz chcemy wygrać Polacy. Zapowiada się więc twarda walka. Drużyna polska w dotychczasowych meczach nie pokazała jeszcze na co ją stać. Sadzę, że w drugiej rundzie Polacy zdemontują wyższe umiejętności niż dotąd”. Jeden z piłkarzy argentyńskich, Rene Houseman twierdzi, że Argentyńczycy wygra mecz. „Musimy jednak bardzo uważać na Latę — doładował Houseman — z jego strony grozi nam największe niebezpieczeństwo”.

Interesując zrelacjonowali w wywiadzie dla „La Nación” swe wrażenia z obserwacji polskich piłkarzy dwaj pomocnicy trenera Menottiego — Jorge Bernardo Griffa i Enrique Fernandez, których zadaniem było „sledzenie” Polaków. Oświadczyli oni m.in.: „Polska to drużyna skomplikowana, może być groźnym rywalem, chociaż nie stanowi żadnej rewelacji. Zasadniczą zaletą Polaków to gra na wynik i konsekwentna realizacja swych celów. W pierwszym meczu przeciw obrotom tytułu mistrza świata Polacy chcieli zdobyć 1 punkt i to osiągnęli. W następnym spotkaniu z Tunezją, chociaż zaskoczeni stylem, kondycją i szybkością przeciwników, zdołali wygrać mecz, podobnie jak później z Meksykiem. Ale chcąc dalej awansować, Polacy powinni znacznie poprawić swą formę”.

Według wspomnianych „szpiegów Menottiego” nasi najbliżsi rywale powinni zwrócić szczególną uwagę na Masztera, który „jest graczem, na którego mało kto liczył. On jednak odrywa b. ważną rolę w zespole. Prawie go nie widać, ale ma wspaniałe zagrania. Tu tkwi tajemnica drużyny, która gra mało widowiskowo, ale osiąga pozytywne wyniki, ponieważ, przede wszystkim, wie do

czego dąży i umie swe cele realizować”.

Mimo pozytywnej oceny naszej drużyny, autorzy wspomnianej wypowiedzi wyrazili jednak przekonanie, że Argentyna wygra mecz z Polską.

Dziennik „La Prensa” uważa, że Polacy będą chyba najsłabszymi rywalami Argentyny na jej drodze do finału. Polscy piłkarze nie są obecnie w najlepszej formie — dodaje dziennik, przytaczając jednocześnie wypowiedź trenera Gmocha, że z pełnym optymizmem przygotowuje on swą ekipę do środowego meczu.

„La Opinion” podsumowując rezultaty I rundy twierdzi, że Argentyna wraz z Włochami ma największe szanse na wejście do finału. Jeśli idzie o Polskę, dziennik przyznaje, że nasz zespół oparty na składzie z Monachium, zachowuje pewne walory, dzięki którym zdobył 4 lata temu brązowy medal. Ale dotychczasowe rezultaty według „La Opinion”, chyba nie dowodzą, że Argentyna ma słabsze strony.

Również komentatorzy radiowi i telewizyjni w pierwszych ocenach szans Argentyny w meczu z Polską nie pozostawiają wątpliwości, że gospodarze powinni ten mecz wygrać. Miejscowa prasa wypuściła wypowiedź trenera Menottiego, że zwycięstwo nad Polakami będzie mieć dla Argentyny podstawowe znaczenie dla dalszej walki o finał. Również wielu czołowych piłkarzy Argentyny, jak m. in. Passarella, Ardiles, Tarantini, uważa, iż Argentyna walczy w łatwiejszej grupie. Piłkarze ci zapewnili o swym optymizmie, wyrażając przekonanie, że wygrają z Polską. Natomiast komentatorzy z Rosario, podzieleni optymizmem Menottiego i jego drużyny, zwracają jednak uwagę, że i drużyna Argentyny ma słabsze strony.

Argentyńscy telewizorzy

(P) Na czterech kanałach oglądają argentyńscy telewizorzy transmisję i programy z mistrzostw świata. Argentyńska tv relacjonuje bezpośrednio spotkania tylko wówczas, gdy gra drużyna gospodarzy mistrzostw. Argentyńska tv zorganizowała studio „Mundial” w Buenos Aires, ale występuje w nim tylko jedna osoba. W każdej kafejce, w sklepie spożywczym, w drogerii znajduje się telewizor. Gdy w trakcie meczu Argentyna — Włochy ekipa TVP jechała kilkusetkilometrową trasą z Rosario do Buenos Aires, nie spotkała na szosie ani jednego pojazdu.

Polska telewizja — informuje nas z Argentyny reżyser TVP Jerzy Budny — współpracuje z poszczególnymi stacjami argentyńskimi tv. Między innymi lokalna stacja w Rosario przygotowała dla polskich telewizorów filmowy reportaż z pobytu w tym mieście polskiej drużyny. (B. Słow.)

Zmiany godzin rozpoczęcia spotkań

(P) Organizatorzy zmienili czas rozpoczęcia trzech niedzielnych spotkań drugiej rundy „Mundialu-78”. Przed meczu Polska — Peru, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 18.45 — zmiany dotyczą także spotkania grupy „A”: RFN — Holandia i Włochy — Austria. Spotkanie te rozpoczyna się o godz. 21.45. Natomiast bez zmiany pozostał czas rozpoczęcia meczu Argentyna — Brazylia, którego początek wyznaczono na godz. 0.15 (naszego czasu).

Jak w Hyde Parku

Rosario, 13 czerwca

(P) Każdy zdrowo myślący człowiek, a takich w piłkarskich kręgach nie brak, zdaje sobie sprawę, że regulamin imprezy sportowej to rzecz święta, i każdy, kto działał w piłkarstwie czy innej gałęzi sportu, wie, że w gronie działaczy są specjaliści od ustalania i interpretowania przepisów. Chodzące księgi, których zadaniem jest nie stać w stanie zakłócić, oni są bowiem arcymistrzami w wymyśleniu najmniej prawdopodobnych historii i sposobów rozwiązywania tychże, aby na jak najdalszy plan usunąć rozstrzygnięcia na przykład kolejni drużyn w jakiejkolwiek tabeli przy pomocy losowania. To ostateczność, której i w skomputeryzowanym świecie nie da się oczywiście uniknąć, ale określa się okoliczności, w których decyduje ma los, bo rozumowo sprawy rozstrzygnąć się nie da.

Mistrzostwa świata to oczywiście wielka impreza, ale nie dla chodzących paragrafów. Dla nich to taka sama zabawa jak

turniej dziecięcych zespołów organizowanych w Grójcu, Kazimierzu Dole albo w Piętej Wólcie. A jednak w XI mistrzostwach piłkarskich świata doszło do skandalu wywołanego zdobyciem równej ilości punktów przez Austrię i Brazylię w rozgrywkach grupy III. Najprostszym przypadkiem wywołał tyle bałaganu, że działacze argentyńscy zżyznawili sportowego rumieńca i musieli się go wyrzucić.

W niedzielny wieczór ni stąd ni zowąd rozleciała się wieść, że sprawę kolejni miejsc w III grupie rozstrzygnie losowanie. W Buenos Aires ostrzegano polską drużynę, aby nie szykowała się przypadkiem na Brazylię, bo z losowaniem trafić się nam może Austria w puli półfinałowej. Wywołała to sprawa zanępkowania i żaroty, jedni przysięgali, że losowanie było przewidziane. Prezes ZPPN powiedział, że ostateczność, że sprawę powinno rozstrzygnąć się jak w szermierce barażowym spotkaniem. A komitet organizacyjny wydał komunikat, że rozstrzygnięcie nastąpi na posiedzeniu egzekutywy FIFA. Wyznaczono to posiedzenie na poniedziałek. Obrady trwały godzinę. Znalazła się bowiem grupa działaczy opowiadająca się za losowaniem, co wywołało przedziwne komentarze.

Jedni mówili, że idzie o owo „cyrku” o to, by Argentyna i Brazylia grały w różnych grupach półfinałowych, inni zaś jęli stanowisko, że stało się sprzecznością i nie należało dopuszczać nawet myśli o losowaniu, gdy czwórka najlepszych zespołów z poprzednich mistrzostw została przy pierwszeństwie Austrii w grupie III, rozdzielona po dwa zespoły na grupę półfinałową. W jednej Polacy i Brazylia, w drugiej RFN i Holandia.

Po godzinnych debatach, w których obie strony powoływały się na regulamin! — zostało po starcie. Polska uczestniczy w mistrzostwach Południowej Ameryki, gra z Argentyną 14.VI, z Peru 18.VI i z Brazylią 21.VI. W grupie „A” wystąpią Włochy, RFN, Holandia i Austria. O co szło w tym regulaminie — możecie się domyślić. Ale tylko o to, że w jednym z podpunktów przewidziano sytuację równości punktów i różnicy bramek dla obu drużyn, w innym zaś podpunkcie sytuację, w której trzy lub nawet cztery zespoły mogły osiągnąć tę samą ilość punktów i jednakową różnicę bramek. Ale tłumaczenie regulaminu było dość niejasne, wymieniono bowiem w tym drugim podpunkcie „jeśli dwie, trzy lub więcej drużyn osiągnęły” i kilku specjalistów chciało losowania stwierdzić, że wspomniane podpunkty są sprzeczne. Bardzo to wydawało się może dziwne, ale nie wtedy, gdy przypominamy jedną z opinii o kongresie światowego piłkarstwa — Hyde Park, a nie rzeczowa debata. Nie mogło być inaczej i z dyskusją na temat regulaminu, ba, do której w ogóle nie powinno być doświadczeń.

Rozstrzygnięcie sporu przyszło zresztą niespodziewanie ze Szwajcarii, gdzie drukowano regulamin FIFA. Korektorzy nie usunęli po prostu paragrafu, który FIFA w 1975 roku zastąpiła innym. (SIEN.)

TVP Kibicuj z pania Magda

Na mecz z Meksykiem telewizyjne Studio „Mundial” powołało nowy skład ekspertów. Ze starej drużyny studijnej pozostali tylko: precyzyjnie rozdzielający oryginalne i przekręcone piłkarskie opinie — Stanisław Terlecki oraz trener-selekcjoner warszawskiego studia od czasów mistrzostw w Monachium — Tomasz Hopper. Przybył — do Jerzy Talaga z AWF i sędzia Jan Ławowski. Do telewizyjnej reprezentacji fachowców szturmem wtargnęła pierwsza kobieta w historii piłkarskiego komentarza w TVP — Magda Zawadzka.

Pania Magda, jedyną przedstawicielkę kibiców, obozową w telewizji, pamiętano sobotniego wieczoru, troskliwą opieką. Najpierw opisano jej ogrom i wspaniałostkę telewizyjnej techniki, dzięki której śledzimy na małym ekranie mecze w Argentynie. Aż kilku redaktorów pokazywało na wyścigi pani Magdzie, co to jest „ceterodrut” i jak to urządzenie łączy nas z pośrednictwem satelity z Buenos Aires. Pani Magda, nie skontundowana, przypomniała im jednak, że przed kilku dniami realizatorzy z Woronicza znów nie mogli się połączyć z wrocławskimi transmisyjnymi, znajdującymi się w warszawskich Łazienkach.

Urwał się więc jeden watek wspólnej rozmowy. Przedstawiciele TVP zaczęli snuć drugi, pytając panią Magdę jak świat aktorów traktuje tegoroczne mistrzostwa. Z teatru młoi maż pierwszy wychodził, by obejrzeć mecz — poinformowała aktorka. Program w „Dramatycznym” dostosowaliśmy do czasu rozgrywania meczów. Trzeba już wchodzić do studia. Panowie, wy musicie się upodobać! — ponaglała gości redaktor Jacek Sztanderski. Ależ ja nigdy w życiu nie używałam pudru — obrusza się sędzia Ławowski. Stwierzył, że zużył pudru w naszej telewizji, więc ostatecznie wydatnie, gdyż najnowocześniejsze kamery firmy Boscha pokazują bezbłędnie

każdy szczegół ludzkiej twarzy. Zasiadamy w studiu. 21.33. Za chwilę rozpoczęcie meczu. Cz. 123 konicy, które przysłał w sobotę do telewizji kibice, przyniosą szczęście naszej drużynie?

Dr Jerzy Talaga przystępuje do konkursu polegającego na wytypowaniu wyniku spotkania Polska-Meksyk, przypomina nam klasyczną tezę Kazimierza Górskiego, że w każdym meczu można wygrać, można też przegrać i można również zremisować.

Wszyscy eksperci są bardzo zdenerwowani, z wyjątkiem pani Magdy, która uważa, że to okropny wstyd przegrać ze słabszą drużyną, czyli z Meksykiem. Gdy Jan Ciszewski mówi za mało, to telewizorzy dzwonią z pretensjami, że za co on bierze pieniądze! Gdy mówi za dużo, padają stwierdzenia, że telewizja nie jest radiem. Na 3 minuty przed przerwą Boniek strzela bramkę, w meczu RFN — Tunezja dalej 0:0.

Przerwa. Dr Talaga sięga po swe notatki. Dowiadujemy się m. in., że zarówno Polska jak i Meksykańska drużyna wykonywały po cztery rzuty z rogu. Na pytanie pani Magdy: dlaczego? — tak ważnym meczu Polacy rzucali się jak muchy w smołę, eksperci nie znajdują przekonujących wyjaśnień. Aktorka popiera ją w jej wypowiedzi kameryści krzycząc chórem: tak było! Tomasz Hopper powtarza: dyskusja trzeba ją trzymać. A przed meczem z Tunezją kazal pan ją łagodzić — wypomina Hopperowi Stanisław Terlecki. Każda kobieta, nawet na piłkarskim temat, ma swą granicę. W warszawskim Studio „Mundial” zakręcaja telewizyjny kadr na monitorze ustawionym na stałe w jednej pozycji kamery, pokazującej telewizorom tzw. plan ogólny.

W drugiej połowie meczu komentator tv coraz częściej podkreśla rolę długich fryzur w

grze meksykańskich zawodników

Stanisław Terlecki, marząc głośno o swym występie na przyszłych mistrzostwach w Hiszpanii, zastanawia się, czy już zapuszczać włosy, czy też w odpowiednim czasie ogolić się na tyso. Jan Ciszewski znów częstuje telewizorów szam ubionym z wrotem: wróćmy do dalekiej podróży. Sędzia Ławowski zachwycia się pracownością Grzegorza Lato, słyszy jednak od Terleckiego, że każdy polski piłkarz występujący w Argentynie, jest pracowity, tyle że Lato ma odpowiednio wysoką wydolność organizmu.

Wygraliśmy z Meksykiem 3:1. Taki wynik wytypował w studiu tylko Stanisław Terlecki. Tomasz Hopper, mimo że RFN od dwóch minut nie gra już z Tunezją, łączy się ostatecznie na wizji z reżyserką, by obwieścić telewizorom remisowy rezultat w meczu naszych (już byłych) przeciwników z grupy. Na sukcesach polskich piłkarzy interes zbić chce także łódzki dom towarowy „Central”, który zatrudnił studentów, by notami rysowali na koszykach do sprzedaży nasze zwycięskie wyniki. Koszyki idą podobno jak woda, te przywiezione w przez studentów do stolicy w 15 minut po meczu z Meksykiem (wynik wzięto z prognozy Terleckiego?) ułotniły się w Studio „Mundial” jak kamfora.

Nagle, w trakcie programu nadawanego ze studia, otwierają się drzwi i wchodzi Kazimierz Górski. Nareszcie trener naszej srebrnej drużyny z Monachium został zaproszony do tv. Zapytany, czy przychodzi z gratulacjami, odpowiedział — a z czym innym mógłbym przyjść? Piłkarze to nie tylko sportowcy, ci, którzy grają na boiskach w Argentynie są prawdziwymi, wielkimi gwiazdami, jakich nie znaliśmy żadne widownia — mówi nam po zakończeniu transmisji Magda Zawadzka.

Dziś do telewizyjnego Studio „Mundial” znów przyjechał student z Łodzi ze świeżo dostawą koszyk. Z wydrukowanym na nich wynikiem meczu Polska — Argentyna. Jakim?

BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Półfinał „A”

Włochy — RFN o pierwsze miejsce?

(P) Powszechnie sądzi się, że o pierwszym miejscu w grupie „A” zdecydowały mecze piłkarzy Włoch i RFN. Los sprawił, iż drużyny te spotkały się już w pierwszej kolejce drugiej rundy. Trener Helmut Schoen uważa, że faworytem w tym meczu są piłkarze Włoch.

Po licznych rozsadach w składzie tym razem H. Schoen zmierza rozpocząć mecz z Włochami w niemal identycznym zestawieniu, jak w spotkaniu z Polską. Przed wszystkim do drużyny ma powrócić Erich Beer. Być może na lewej obronie wystąpi Herbert Zimmermann.

Tudność z ustaleniem składu na mecz z RFN ma trener Enzo Bearzot. Najważniejszą przyczyną — to kontuzje. Na liście kontuzjowanych zawodników włoskich znajdują się Roberto Bettiga, Franco Causio,

dzie, ale jest przekonany, że w dalszej fazie turnieju aktualni mistrzowie świata zdemontują znacznie lepszą grę.

Holendrzy przeciw Austrii bez Neeskensa i Rijsbergena

W środę na stadionie w Cordobie Austria zmierzy się z Holandią, której dotychczasowe występy były bardzo krótkowzrostowe. Na domiar złego Holendrowi trapią kontuzje. Bardzo mocno odczuł on twardy mecz ze Szkocją Johan Neeskens test poszkodowany najbardziej i jego udział w najbliższych spotkaniach jest wykluczony. Nie ma też mowy o grze w meczu z Austrią obrońcy Wima Rijsbergena. Pod znakiem zapewnienia stanął także występ Wima Suurblera, którego uraz okarci się bardziej dokuczliwy, niż przypuszczano. Holendrzy przybyli z Mendoczu do Cordoby i przygotowywali się do meczu z Austriakami.

Trener Ernst Happel nie ma wesołej miny, a nastroje w drużynie też nie są zbyt pozo-

DZIŚ GRAJĄ

RFN — Włochy	
BUENOS AIRES, godz. 18.45. Sędziuje: Dusan Maksimovic (Jugosławia). Przewidywane składy: RFN — Maier (1), Vogt (2), Ruessmann (4), Kaltz (5), Dietz (3) lub Zimmermann (8), Beer (15), Flohe (10), Bonhof (8), Rummenigge (11) lub Hoelzenbein (17), Fischer (9), H. Mueller (20); WŁOCHY — Zoff (1), Gentile (5), Cuccureddu (4) lub Bullugi (2), Scirea (9), Cabrini (3), Tardelli (14), Benetti (10), Antognoni (9), Causio (16), Rossi (21), Bettiga (18).	
Austria — Holandia	
CORDOBA, godz. 18.45. Sędziuje: John Gordon (Szkocja). Przewidywane składy: AUSTRIA — Konella (1), Sara (2), Obermayr (3), Ertlenberger (4), Perzey (5), Hickersberger (7), Prohaska (6), Krankl (9), Kreuz (10), Jara (11), Krieger (12); HOLANDIA — Jongbloed (8), Suurbier (20), Brandts (22), Krol (5), Poortvliet (2), Haan (9), W. van der Kerkhof (11), Jansen (6), R. van der Kerkhof (10), Rep (16), Rensenbrink (12).	
Brazylia — Peru	
MENDOZA, godz. 21.45. Sędziuje: Nicolae Rainea (Rumunia). Przewidywane składy: BRAZYLIA — Lato (1), Toninho (2), Oscar (3), Amaral (9), Cerezo (5), Dirceu (11), Rodrigues Neto (16), Baitia (17), Gil (18), Mendonca (19), Roberto (20); PERU — Quiroga (21), Duarte (2), Manzo (3), Chumplitaz (4), Diaz (5), Velasquez (6), Munante (7), Cueto (8), Cubillas (10), Oblitas (11), La Rosa (19).	
Polska — Argentyna	
ROSARIO, godz. 0.15. Sędziuje: Ulf Eriksson (Szwecja). Przewidywane składy: POLSKA — Tomaszewski (1), Szymanowski (4), Zmuda (9), Gorgoń (6), Maculewicz (3), Rudy (10), Nawalka (5), Boniek (18), Deyna (12), Maszaler (11), Lato (16), Lubanski (19), rella (19), Tarantini (20), Ardiles (2), Galvan (7), Passa-Bertoni (4), Kemper (10), Houseman (9). W RADIU I TELEWIZJI RADIO: godz. 0.03—9.20 oraz 18.15—18.25 Studio „Mundial”, godz. 18.40—20.35 Austria — Holandia i RFN — Włochy, godz. 21.40—23.35 Brazylia — Peru, godz. 0.06—2.05 Polska — Argentyna; TELEWIZJA: godz. 18.35—20.30 RFN — Włochy, godz. 21.30—2.15 Austria — Holandia, Brazylia — Peru i Polska — Argentyna; w czwartek (15.VI), o godz. 9.30 powtórzenie wszystkich meczów środkowych, a o godz. 17.30 powtórzenie spotkania Polska — Argentyna.	

Komunikacja na Pradze

Tramwaj, trolejbus i... rower

Przyznać trzeba, że nasi Czytelnicy żywo zareagowali na przedstawione w gazecie pomysły projektów dotyczących nowych rozwiązań układu komunikacyjnego Pragi. Nawet w ogólnie przeciętne zaprezentowane koncepcjach zauważyli pewne niedociągnięcia, zanotowali ich orak, np. informacji o szybkim tramwaju; sugerują też własne rozwiązania.

Jedno w głosach Czytelników jest charakterystyczne — poza przekazanym o potrzebie jak najszybszego rozwiązania problemu komunikacji w tej części stolicy Jest to dbałość o szczegóły, tak by w euforii z posiadania nowych, szerokich ulic nie zapomnieli o dojazdach do nich z bocznych uliczek, umożliwieniu przystanków autobusowych, zachowaniu niektórych obiektów, które znalazły się w strefie planowanych arterii.

Gospodarze potrzebni!

Sezon turystyczny w pełni. Pogoda zachęca do wypadów za miasto. A co dzieje się w okolicach wypoczynkowych naszego województwa?

Ogólne wrażenie — działo się, a ba! brakowało w każdym kroku. Gdzieś (jeszcze z zimy) zasklepiła trawniki, kawiarnia jeszcze w remoncie, oczyszczanie naturalnych kąpielisk jeszcze trwa. To Zalesie Górne.

Plaża nad Świdrem — jedna z niewielkich, wypoczynkowych, szatnie, bufet, wypożyczalnia sprzętu. Położona blisko stacji kolejki elektrycznej. Nazywa się „Bagatela”. Natomiast parking samochodowy (obiekt tak potrzebny nad brzegiem tej rzeki) znajduje się kawał drogi dalej. Po trawie, która na nim rośnie widać, że nie używany.

W Zalesiu Dolnym czynne jest kąpielisko, tylko że jeszcze nie wyznaczono terenu do kąpiel. Obok, po drugiej górnicy pływają kajaki, które wypożyczają można na miejscu. Las, okalający oba akweny pełen jest śmieci.

Baseny „Warszawianki” — czysta woda, teren uprzątnięty, działające wypożyczalnie sprzętu, kawiarnia. Dzieci mają spora frajdę z urządzeń jakie im ustawiono. W sanitariatach — brak łazienek, co spuszczania wody. Jak wyjaśnił nam kierownik ośrodka w ciągu trzech dni zginiło ich 50 sztuk. Osobliwie hobby mają bywalcy tych przybytków.

Turnuszenie takiego stanu jakiego stępszyli, że „brak ludzi”, „brak wykonawców”, „przeciągają się roboty”, „w innych miejscach jest gorzej” — nie trafiają nam do przekonania. Nie dotrą też zapewne do turystów, którzy pojadą tam wypocząć. Zwłaszcza że są ośrodki gdzie zatrzymać się jest przyjemnością. Na przykład ośrodek „Słoneczny” w Orlowcu. Domki, czyste, odświeżone. Restauracja — dobra, zaopatrzona. Na każdym kroku widać rękę gospodarza.

Czy mają oni inne fundusze, inne możliwości? A może po prostu traktują powierzone im miejsce z większą troskliwością i zapobiegliwością? (ma)

Wystawa książki czeskiej dla dzieci i młodzieży

Wystawę książek dla dzieci i młodzieży wydawnictwa „Albatros” z Pragi otworzy 8 bm. w Czechosłowackim Ośrodku Kultury i Informacji w Warszawie. Stanowi ona przegląd dorobku wydawniczego tego wydawnictwa z ostatnich kilku lat. Uwagę zwraca bardzo starannie wybrane książki obrazkowe i wycinanki dla najmłodszych czytelników. Nie ustępują im pod względem oprawy graficznej i staranności edycji także książki beletrystyczne i popularnonaukowe dla młodzieży.

Wydawnictwo „Albatros” w Republice Czeskiej, podobnie jak wydawnictwo „Młode Ła” w Republice Słowackiej, jest największym wydawcą literatury dziecięcej i młodzieżowej. Oba te wydawnictwa dostarczają 75 proc. książek, wydawanych w Czechosłowacji dla dzieci i młodzieży. Co roku ukazuje się tam przeciętnie 950 tytułów literatury dla młodzieży, z czego 10 proc. ogólnym nakładzie ok. 12 mln egz. Do Polski importujemy co roku m.in. 30-40 tys. egz. znanych w świecie bajek plastycznych, wydawanych w Czechosłowacji również w języku polskim.

Wydawnictwo „Albatros” będzie obchodziło w roku przyszłym 30-lecie istnienia. Wydało dotąd ponad 5500 tytułów książek dla dzieci i młodzieży zarówno autorów z Czechosłowacji, jak i innych krajów. W ostatnich latach ukazało się jego nakładem 15 tytułów książek autorów polskich. W roku bieżącym zaplanowano wydanie 6 pozycji przekładów z polskiej literatury dla dzieci i młodzieży (PAP)

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 95-100. Radom, ul. Żeromskiego 81. Telefon: 211-49. 13-53. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8.30-13.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” ul. Żeromskiego 13. Radomskie zamawiania redakcja nie uwzględnia. Prasa: Zakład Graficzny RSW „Prasa” Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 75.

CO GŁÓWNE

Telefony: apteka 48, biblioteka młoda 47, doręcznik PKS 97, gospoda 46, kawiarnia 160, kino 97, posterunek MO 7, stacja PKP 5, straż pożarna 8, szpital 53, postój taksówek 88, przychodnia rejonowa 45.

Przyjechał — Gorące połowanie, prod. jap. lat 15, godz. 15.30 i 18.15.

Pokolenie „Jeremy” prod. USA, lat 15, godz. 9.11, 13. „Nieuchwytny morderca”, prod. wł., lat 18, godz. 15, 17 i 19.

Odzież — Gang Olsena wpada w szal!, prod. duńsk. lat 12, godz. 15.30 i 17.30. „Tędy wróg nie przejdzie”, prod. rum. lat 12, godz. 19.30.

Hel — „Dziwaczyna z laską”, prod. ang., lat 15, godz. 10.30, 17.30 i 19.30.

Godzilla kontra Gigan, prod. jap., lat 12, godz. 9, 11, 13.30.

Walter — kino nieczynne.

Wystawy

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Bogactwo głębin morskich i oceanów” — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Bydgoszczy i Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu. „Motyw przyrodniczy w plakacie ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego przy Uniwersytecie Wrocławskim.

„Sprawy Plastyczne” — „ARTU” — malarsko Krystyny Barańskiej.

Dom Kultury im. „Waltera” — wystawa rzeźby Tadeusza Cygana z Płonek czynna codziennie w godz. 10-19.

Dom Gasi i Dom Esterki: wystawa pn. „Przedwiośnie 78”.

Teatr

Teatr Powszechny ul. Żeromskiego 53 — nieczynny.

Dziury ATEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Pomoc internistyczna i pediatryczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tuchtermanna. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

Telefony

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 296-15, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 406-65, pogotowie gazowe czynne codziennie w godz. 7-15 (317-17) w godz. 23-7 (224-30) w niedziele i święta 400-97, informacja usługowa 237-85, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-38, przy Zwirki i Wągrowa 418-10, pomoc drogowa 991, informacja PKP 299-50, PKS 287-76.

Białobrzegi

Kino „Piliła” — „Drzwi w drzwi”, prod. franc. lat 12, godz. 16 i 18.

Telefony: pogotowie ratunkowe 708, pogotowie milicyjne 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 530, posterunek energetyczny 556, postój taksówek 725, zjazd myśliwski 411, sklep „Dacia” 742.

GARBATEA

Kino „Las” — „Pan Bovy to ja”, prod. pol., lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 25, postój taksówek 53, urząd gminy 91, straż pożarna 8.

GROJEC

Kino „Odra” — „Dzielnica wiołowa”, bulg., lat 12, godz. 15, 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 296-15, biblioteka 23-56, dworzec PKS 24-51, dom kultury 24-91, kino 24-62, ośrodek zdrowia 22-24, postój taksówek 23-11, przychodnia rejonowa 22-68, CPN 24-52.

KOZIENCE

Kino „Zalica” — „Bez wyjścia”, prod. szwedz. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-11, kino 23-44.

Muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94.

JEDLNA LETNISO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8, urząd gminy 56.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy 101, apteka 29, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 80.

NOWE MIASTO

Kino „Piliła” — „Werydykt”, prod. franc., lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Dla miłośników sztuki

Na półkach księgarskich ukazała się reprezentacyjna publikacja albumowa — „Sztuka narodów ZSRR”, której wydawcą są „Aurora” z Leningradu i nasze „Arkady”. Prezentuje ona (na ponad 400 stronach) najcenniejsze osiągnięcia radzieckich artystów-plastyków w dziedzinie malarstwa, rzeźby i grafiki.

Album podzielono na trzy części: pierwsza obejmuje lata 1917-1940, druga lata 1941-1958 oraz trzecia — okres od 1959 r. po lata siedemdziesiąte. W sumie daje to możliwość zapoznania się z genezą, rozwojem i przeobrażeniami zachodzącymi w sztuce Kraju Rad od chwili jego powstania do dni współczesnych.

Komentarz do zamieszczonych w albumie licznych reprodukcji dzieł malarstwa, rzeźb, grafik i graficznych barwnych i czarno-białych stanowi tekst Olego Igozewicza Sopocińskiego (który także jest autorem wstępu). Całość z języka rosyjskiego tłumaczył Igor Zazwarski, projekt okładki, obwoluty i układ graficzny tekstu — Zenon Januszewski, układ graficzny części ilustracyjnej — S. M. Malachow, redaktor wersji polskiej — Ewa Muszyńska. Znakomitym dopełnieniem albumu są noty biograficzne o poszczególnych autorach, eksponowanych tu prac plastycznych.

Wyszła także ostatnio, wydana przez „Arkady” oraz „Bulearski Chudożnik” — Sofia, część dru-

ga publikacji pt. „Sztuka tracąca”, której autorami są Ivan Venedikov i Todor Gerasimov (na język polski tekst przełożyli Kunka i Waldemar Szubertow). Publikacja zaznajamia czytelnika ze sztuką tracącą w najrozmaitszych jej przejawach (architektura, rzeźba, monety, malarstwo, rzemiosło artystyczne), określa jej charakter i znaczenie oraz miejsce w światowej historii sztuki. Redaktorem wersji polskiej jest Izabela Kunińska, projekt okładki i strony tytułowej wykonał Zbigniew Weiss. (e)

Popisy adepotów w Operetce

Od dwóch lat działa w Operetce Warszawskiej Studio Wokalno-Aktorskie, przygotowujące wykonawców dla potrzeb stołecznej sceny operetkowej. Zajęcia ze słuchaczami Studia prowadzi: Alina Bolesławska, Roman Węgrzyn, Anna Cegielska, Stefania Domańska, Jerzy Lefeld, Janusz Dąbrowski i Wit Zawirski.

12 bm. odbędzie się w Operetce popis końcowy adepotów Studia, którzy zaprezentują się z udziałem Studia Baletowego teatru przy Nowogrodzkiej. Do popisu przystąpi ogółem 14 adepotów, rekrutujących się spośród uczniów i studentów warszawskich szkół i uczelni. (pa)

RADIO

Wiad.: 6.00 7.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05-6.00 Zielone Studio 6.05-9.00 Sygnały dnia 9.05-11.00 Czwarty por 11.05-12.00 Mundial 78

11.25 Niezapomniane strony „Zdrość i medycyna” 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Muzyczna 13.00

13.25 Angielskie ballady ludowe 14.00 Studio „Gama” ok. 6.14.05 Informacje dla kierowców 14.20 Studio Relaks 14.25 Studio „Gama” 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama” ok. 15.45 Informacje dla kierowców 16.00-18.15 Tu Jedyńka 17.30-18.00 Radiokurier 18.00 Tu Jedyńka c.d. 18.15 „Mundial 78” 18.25 Nie tylko dla kierowców 19.30-20.00

20.05-20.30 Fajki 20.35-21.00 Wiersze 21.05-21.30 Kuchnia 21.35-22.00 Kuchnia 22.05-22.30 Kuchnia 22.35-23.00 Kuchnia 23.05-23.30 Kuchnia 23.35-24.00 Kuchnia

24.05-24.30 Kuchnia 24.35-25.00 Kuchnia 25.05-25.30 Kuchnia 25.35-26.00 Kuchnia 26.05-26.30 Kuchnia 26.35-27.00 Kuchnia 27.05-27.30 Kuchnia 27.35-28.00 Kuchnia 28.05-28.30 Kuchnia 28.35-29.00 Kuchnia 29.05-29.30 Kuchnia 29.35-30.00 Kuchnia

30.05-30.30 Kuchnia 30.35-31.00 Kuchnia 31.05-31.30 Kuchnia 31.35-32.00 Kuchnia 32.05-32.30 Kuchnia 32.35-33.00 Kuchnia 33.05-33.30 Kuchnia 33.35-34.00 Kuchnia 34.05-34.30 Kuchnia 34.35-35.00 Kuchnia 35.05-35.30 Kuchnia 35.35-36.00 Kuchnia 36.05-36.30 Kuchnia 36.35-37.00 Kuchnia 37.05-37.30 Kuchnia 37.35-38.00 Kuchnia 38.05-38.30 Kuchnia 38.35-39.00 Kuchnia 39.05-39.30 Kuchnia 39.35-40.00 Kuchnia 40.05-40.30 Kuchnia 40.35-41.00 Kuchnia 41.05-41.30 Kuchnia 41.35-42.00 Kuchnia 42.05-42.30 Kuchnia 42.35-43.00 Kuchnia 43.05-43.30 Kuchnia 43.35-44.00 Kuchnia 44.05-44.30 Kuchnia 44.35-45.00 Kuchnia 45.05-45.30 Kuchnia 45.35-46.00 Kuchnia 46.05-46.30 Kuchnia 46.35-47.00 Kuchnia 47.05-47.30 Kuchnia 47.35-48.00 Kuchnia 48.05-48.30 Kuchnia 48.35-49.00 Kuchnia 49.05-49.30 Kuchnia 49.35-50.00 Kuchnia 50.05-50.30 Kuchnia 50.35-51.00 Kuchnia 51.05-51.30 Kuchnia 51.35-52.00 Kuchnia 52.05-52.30 Kuchnia 52.35-53.00 Kuchnia 53.05-53.30 Kuchnia 53.35-54.00 Kuchnia 54.05-54.30 Kuchnia 54.35-55.00 Kuchnia 55.05-55.30 Kuchnia 55.35-56.00 Kuchnia 56.05-56.30 Kuchnia 56.35-57.00 Kuchnia 57.05-57.30 Kuchnia 57.35-58.00 Kuchnia 58.05-58.30 Kuchnia 58.35-59.00 Kuchnia 59.05-59.30 Kuchnia 59.35-60.00 Kuchnia 60.05-60.30 Kuchnia 60.35-61.00 Kuchnia 61.05-61.30 Kuchnia 61.35-62.00 Kuchnia 62.05-62.30 Kuchnia 62.35-63.00 Kuchnia 63.05-63.30 Kuchnia 63.35-64.00 Kuchnia 64.05-64.30 Kuchnia 64.35-65.00 Kuchnia 65.05-65.30 Kuchnia 65.35-66.00 Kuchnia 66.05-66.30 Kuchnia 66.35-67.00 Kuchnia 67.05-67.30 Kuchnia 67.35-68.00 Kuchnia 68.05-68.30 Kuchnia 68.35-69.00 Kuchnia 69.05-69.30 Kuchnia 69.35-70.00 Kuchnia 70.05-70.30 Kuchnia 70.35-71.00 Kuchnia 71.05-71.30 Kuchnia 71.35-72.00 Kuchnia 72.05-72.30 Kuchnia 72.35-73.00 Kuchnia 73.05-73.30 Kuchnia 73.35-74.00 Kuchnia 74.05-74.30 Kuchnia 74.35-75.00 Kuchnia 75.05-75.30 Kuchnia 75.35-76.00 Kuchnia 76.05-76.30 Kuchnia 76.35-77.00 Kuchnia 77.05-77.30 Kuchnia 77.35-78.00 Kuchnia 78.05-78.30 Kuchnia 78.35-79.00 Kuchnia 79.05-79.30 Kuchnia 79.35-80.00 Kuchnia 80.05-80.30 Kuchnia 80.35-81.00 Kuchnia 81.05-81.30 Kuchnia 81.35-82.00 Kuchnia 82.05-82.30 Kuchnia 82.35-83.00 Kuchnia 83.05-83.30 Kuchnia 83.35-84.00 Kuchnia 84.05-84.30 Kuchnia 84.35-85.00 Kuchnia 85.05-85.30 Kuchnia 85.35-86.00 Kuchnia 86.05-86.30 Kuchnia 86.35-87.00 Kuchnia 87.05-87.30 Kuchnia 87.35-88.00 Kuchnia 88.05-88.30 Kuchnia 88.35-89.00 Kuchnia 89.05-89.30 Kuchnia 89.35-90.00 Kuchnia 90.05-90.30 Kuchnia 90.35-91.00 Kuchnia 91.05-91.30 Kuchnia 91.35-92.00 Kuchnia 92.05-92.30 Kuchnia 92.35-93.00 Kuchnia 93.05-93.30 Kuchnia 93.35-94.00 Kuchnia 94.05-94.30 Kuchnia 94.35-95.00 Kuchnia 95.05-95.30 Kuchnia 95.35-96.00 Kuchnia 96.05-96.30 Kuchnia 96.35-97.00 Kuchnia 97.05-97.30 Kuchnia 97.35-98.00 Kuchnia 98.05-98.30 Kuchnia 98.35-99.00 Kuchnia 99.05-99.30 Kuchnia 99.35-100.00 Kuchnia 100.05-100.30 Kuchnia 100.35-101.00 Kuchnia 101.05-101.30 Kuchnia 101.35-102.00 Kuchnia 102.05-102.30 Kuchnia 102.35-103.00 Kuchnia 103.05-103.30 Kuchnia 103.35-104.00 Kuchnia 104.05-104.30 Kuchnia 104.35-105.00 Kuchnia 105.05-105.30 Kuchnia 105.35-106.00 Kuchnia 106.05-106.30 Kuchnia 106.35-107.00 Kuchnia 107.05-107.30 Kuchnia 107.35-108.00 Kuchnia 108.05-108.30 Kuchnia 108.35-109.00 Kuchnia 109.05-109.30 Kuchnia 109.35-110.00 Kuchnia 110.05-110.30 Kuchnia 110.35-111.00 Kuchnia 111.05-111.30 Kuchnia 111.35-112.00 Kuchnia 112.05-112.30 Kuchnia 112.35-113.00 Kuchnia 113.05-113.30 Kuchnia 113.35-114.00 Kuchnia 114.05-114.30 Kuchnia 114.35-115.00 Kuchnia 115.05-115.30 Kuchnia 115.35-116.00 Kuchnia 116.05-116.30 Kuchnia 116.35-117.00 Kuchnia 117.05-117.30 Kuchnia 117.35-118.00 Kuchnia 118.05-118.30 Kuchnia 118.35-119.00 Kuchnia 119.05-119.30 Kuchnia 119.35-120.00 Kuchnia 120.05-120.30 Kuchnia 120.35-121.00 Kuchnia 121.05-121.30 Kuchnia 121.35-122.00 Kuchnia 122.05-122.30 Kuchnia 122.35-123.00 Kuchnia 123.05-123.30 Kuchnia 123.35-124.00 Kuchnia 124.05-124.30 Kuchnia 124.35-125.00 Kuchnia 125.05-125.30 Kuchnia 125.35-126.00 Kuchnia 126.05-126.30 Kuchnia 126.35-127.00 Kuchnia 127.05-127.30 Kuchnia 127.35-128.00 Kuchnia 128.05-128.30 Kuchnia 128.35-129.00 Kuchnia 129.05-129.30 Kuchnia 129.35-130.00 Kuchnia 130.05-130.30 Kuchnia 130.35-131.00 Kuchnia 131.05-131.30 Kuchnia 131.35-132.00 Kuchnia 132.05-132.30 Kuchnia 132.35-133.00 Kuchnia 133.05-133.30 Kuchnia 133.35-134.00 Kuchnia 134.05-134.30 Kuchnia 134.35-135.00 Kuchnia 135.05-135.30 Kuchnia 135.35-136.00 Kuchnia 136.05-136.30 Kuchnia 136.35-137.00 Kuchnia 137.05-137.30 Kuchnia 137.35-138.00 Kuchnia 138.05-138.30 Kuchnia 138.35-139.00 Kuchnia 139.05-139.30 Kuchnia 139.35-140.00 Kuchnia 140.05-140.30 Kuchnia 140.35-141.00 Kuchnia 141.05-141.30 Kuchnia 141.35-142.00 Kuchnia 142.05-142.30 Kuchnia 142.35-143.00 Kuchnia 143.05-143.30 Kuchnia 143.35-144.00 Kuchnia 144.05-144.30 Kuchnia 144.35-145.00 Kuchnia 145.05-145.30 Kuchnia 145.35-146.00 Kuchnia 146.05-146.30 Kuchnia 146.35-147.00 Kuchnia 147.05-147.30 Kuchnia 147.35-148.00 Kuchnia 148.05-148.30 Kuchnia 148.35-149.00 Kuchnia 149.05-149.30 Kuchnia 149.35-150.00 Kuchnia 150.05-150.30 Kuchnia 150.35-151.00 Kuchnia 151.05-151.30 Kuchnia 151.35-152.00 Kuchnia 152.05-152.30 Kuchnia 152.35-153.00 Kuchnia 153.05-153.30 Kuchnia 153.35-154.00 Kuchnia 154.05-154.30 Kuchnia 154.35-155.00 Kuchnia 155.05-155.30 Kuchnia 155.35-156.00 Kuchnia 156.05-156.30 Kuchnia 156.35-157.00 Kuchnia 157.05-157.30 Kuchnia 157.35-158.00 Kuchnia 158.05-158.30 Kuchnia 158.35-159.00 Kuchnia 159.05-159.30 Kuchnia 159.35-160.00 Kuchnia 160.05-160.30 Kuchnia 160.35-161.00 Kuchnia 161.05-161.30 Kuchnia 161.35-162.00 Kuchnia 162.05-162.30 Kuchnia 162.35-163.00 Kuchnia 163.05-163.30 Kuchnia 163.35-164.00 Kuchnia 164.05-164.30 Kuchnia 164.35-165.00 Kuchnia 165.05-165.30 Kuchnia 165.35-166.00 Kuchnia 166.05-166.30 Kuchnia 166.35-167.00 Kuchnia 167.05-167.30 Kuchnia 167.35-168.00 Kuchnia 168.05-168.30 Kuchnia 168.35-169.00 Kuchnia 169.05-169.30 Kuchnia 169.35-170.00 Kuchnia 170.05-170.30 Kuchnia 170.35-171.00 Kuchnia 171.05-171.30 Kuchnia 171.35-172.00 Kuchnia 172.05-172.30 Kuchnia 172.35-173.00 Kuchnia 173.05-173.30 Kuchnia 173.35-174.00 Kuchnia 174.05-174.30 Kuchnia 174.35-175.00 Kuchnia 175.05-175.30 Kuchnia 175.35-176.00 Kuchnia 176.05-176.30 Kuchnia 176.35-177.00 Kuchnia 177.05-177.30 Kuchnia 177.35-178.00 Kuchnia 178.05-178.30 Kuchnia 178.35-179.00 Kuchnia 179.05-179.30 Kuchnia 179.35-180.00 Kuchnia 180.05-180.30 Kuchnia 180.35-181.00 Kuchnia 181.05-181.30 Kuchnia 181.35-182.00 Kuchnia 182.05-182.30 Kuchnia 182.35-183.00 Kuchnia 183.05-183.30 Kuchnia 183.35-184.00 Kuchnia 184.05-184.30 Kuchnia 184.35-185.00 Kuchnia 185.05-185.30 Kuchnia 185.35-186.00 Kuchnia 186.05-186.30 Kuchnia 186.35-187.00 Kuchnia 187.05-187.30 Kuchnia 187.35-188.00 Kuchnia 188.05-188.30 Kuchnia 188.35-189.00 Kuchnia 189.05-189.30 Kuchnia 189.35-190.00 Kuchnia 190.05-190.30 Kuchnia 190.35-191.00 Kuchnia 191.05-191.30 Kuchnia 191.35-192.00 Kuchnia 192.05-192.30 Kuchnia 192.35-193.00 Kuchnia 193.05-193.30 Kuchnia 193.35-194.00 Kuchnia 194.05-194.30 Kuchnia 194.35-195

TEMAT DNIA

Truskawki — owocowy rarytas

W województwie radomskim rozpoczęły się truskawkowe żniwa. Wszystko wskazuje, że urodzaj tych owoców jest bardzo dobry. Tylko w ciągu ostatnich trzech dni do punktów skupu trafiło blisko 400 ton truskawek.

Obfity wysyp sprawił, że nie ma żadnych problemów z dostawą owoców do sklepów i ulicznych zieloniaków. Główny dystrybutor — Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza zapewnia o pełnej gotowości w zakresie systematycznego dowożenia truskawek tak, aby znajdowały się one w ciągłej sprzedaży. Truskawki w sklepach i na straganach są. Trzeba jednak przyznać, że nie widać ich obfitości na miarę największego w kraju zagłębia truskawkowego. Bo co znaczy tona truskawek dla 180-tysięcznego miasta jakiego wczoraj zamówiła WSS.

Mówiono o tym wczoraj na naradzie u wicewojewody Wawrzynca Pietruszki, który zobowiązał handlowców Radomia i województwa do pełnego zaopatrzenia w truskawki. Zobowiązano też handlowców do zorganizowania w różnych częściach Radomia kiermaszy truskawkowych m.in. na ul. Żeromskiego.

Nadal otwarta pozostaje sprawa zaopatrzenia załóg zakładów pracy przez służby pracownicze. Radomska WSO w maju br. wystosowała do 103 zakładów w Radomiu i województwie specjalne pismo oferując po niższych od detalicznych cenach (20—25 proc) sprzedaż truskawek. Jak dotąd oferty nikt nie podjął. A przykładów takiego dobrego działania szukać należy nie daleko od Radomia np. w Warszawie gdzie tamtejsza WRZZ wzięła na siebie ciężar koordynacji zaopatrzenia w truskawki załóg zakładów pracy stolicy.

W przyszłym tygodniu WSO rozpocznie sprzedaż truskawek z samochodów przed większymi zakładami pracy m.in. „Walterem”, „Radoskorem”. Takie ustalenia podjęto na wczorajszej naradzie u wicewojewody. Truskawka w tych dniach jej wielkiego wysypu na plantach winna się znaleźć na pierwszym planie handlowych ofert.

Jesteśmy w tej korzystnej sytuacji że z plantacji do Radomia i innych miejscowości jest nie daleko. A więc nie istnieje problem transportu. Potrzebna jest tylko dobra wola, sprężysta organizacja handlu, który z myślą o jak najlepszym zaopatrzeniu ludności winien codziennie, przez cały dzień dostarczać świeże truskawki wprost z plantacji Mag-nuszewa, Zwolenia, Białobrzegów, Przysuchy. To przecież pierwsze tej wiosny witaminy dla naszego organizmu.

BRONISŁAW DUDA
ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Śladem naszych artykułów

Milionowe szkody na przystankach

Na naszą kwietniową publikację pt. „Wiosenny rajd „Życia” w sprawie zniszczonych w Radomiu przystanków WPKM — otrzymaliśmy z dyrekcji tego przedsiębiorstwa obszernie wyjaśnienie, które budzi poważny niepokój o stan wielu urządzeń publicznej użyteczności.

Okazuje się, że przedmiotem ataku wandal i chuliganów są nie tylko budki telefoniczne, ale ostatnio właśnie zadania przystanków komunikacji miejskiej. Przeprowadzono ostatnio przez WPKM iustracja ich stanu technicznego wykazała, że niemal wszystkie szklane zadania zostały porozbijane, nawet w centrum miasta na Placu Zwycięstwa. Dewastacja nastąpiła niemal na drugi dzień po ponownym remoncie i oszlifierowaniu przystanków.

Kierownictwo WPKM pisze: „Braki te wynikły z chuligańskich wybryków usuniemy w najbliższym czasie — chociaż należałoby się poważnie zastanowić, czy celowe jest ponoszenie tak poważnych ko-

szków w trosce o pasażerów, którzy dewastując zadania sami nie dbają o swą wygodę. Wydatki na nieustanne reperacje i oszlifierowanie przystanków wynoszą rocznie niebagatelną kwotę — 1 mln. zł”.

Wprawdzie nie można po-sądzać o złą wolę wszystkich pasażerów, ale można oczekiwać jednego — bardziej energicznych interwencji w przypadkach, gdy są świadkami niszczenia przystanków.

Gdyby obserwatorzy ingerowali śmieiej, można byłoby położyć wreszcie kres tej kosztownej „zabawie”.

be-de

W Pionkach otwarto szóste przedszkole

Koszt 1 200 tys. zł, przy znacznym udziale czynu społecznego załóg „Pronitu” i „Chemomontażu” w Pionkach urządzono w krótkim czasie i oddano nowe przedszkole miejskie w tym przemysłowym mieście. Urządzono go w opuszczonym budynku przy-fabrycznym, po kompletnym jego remoncie i modernizacji. Przedszkole ma 60 miejsc i będzie czynne przez cały rok, również w okresie lata.

Jest to już szóste przedszkole budowane, węgłnie zaadaptowane w okresie ostatnich kilku lat przez grupy remontowe zakładów pionkowskich oraz w czynnie społecznym. Dzięki temu rozwiązano ostatecznie problem wychowania przedszkolnego dzieci pionkowskich, zgodnie z założeniami wdrażanej obecnie reformy szkolnictwa.

(be-de)

Z prasy zakładowej

Co zrobić z popiołem?

Elektrownia „Kozienice” produkuje dziennie 3 500 t popiołów. Rocznie zbiera się ich około 1 200 tys. t. Powierzchnia składowisk docelowo określana na 280 ha nie jest wystarczająca. Nie ma też szansy jej powiększenia. Wiadomo, że ziemia musi rodzić. Wprawdzie na terenie składowisk można dokonać całkowitej rekultywacji w chwili gdy eksploatacja jest całkowicie zakończona, ale przeznaczanie gruntów pod składowiska oznacza odebranie ich rolnictwu na okres około 10 lat. Przyszłościowo zbyt popiołu jest jednym z najważniejszych problemów eksploatacji elektrowni — tak pisze gazeta budowniczych elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych „Budujemy Elek-trownię”.

Jak wynika z treści publikacji, obecnie popioły z Elektrowni „Kozienice” zużywane są w ilości 200 tys. t popiołów w Świerżach Górnych oraz w mniejszych ilościach przez cementownie w Wierzbicy, Chelmie i Rejowcu. W związku z tym, że w najbliższym pięcioletniu trzeba przynajmniej do 50 proc. zwiększyć

Gastronomia pod

WSS „Społem” w Radomiu jest potentatem w gastronomii wojewódzkiej, prowadząc 50 zakładów otwartych, 27 punktów „małej gastronomii”, 24 stołówki przyzakładowe oraz 38 bufetów. Tylko w ub. roku w województwie radomskim uruchomiono 10 nowych placówek gastronomicznych.

Kawiarnia „Parkowa” i bar kawowy „Gong”, piwiarnia „Jantar”, zmodernizowana „Babinka” i reprezentacyjna „Zagłoba” to ostatnie nowinki „Społem” w Radomiu. W br. i następnych latach ten trend będzie nadal utrzymywany, chociaż ze względu na ograniczone możliwości inwestycyjne w większym stopniu stawiać się będzie na lokale

Czy Radomka wykorzysta szansę w walce o mistrzostwo Polski

Z udziałem 6 zespołów: AZS Białystok, Zawiszy Sulechów, Gedanii Gdańsk, Sarmaty Warszawa, Gwardii Wrocław i Radomki, rozpoczyna się dziś tj. 14 bm. w sali Czarnych przy ul. Lubelskiej finałowy turniej mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce siatkowej.

Drużyna gospodarzy — Radomka uznawana za jednego z faworytów turnieju wystąpi w składzie: Ewa Wawrzeńczyk, Bogumiła Nowakowska, Anna Cielniak, Magdalena Wardawa, Ewa Siwiec, Izabella Fijałkowska oraz Ewa Urbanczyk.

Podczas zawodów, które rozpoczną się o godz. 15 meczem Radomki z AZS Białystok, zobaczymy w akcji 10 reprezentantek Polski juniorek: Bogumiłę Nakryjkę, Lidę Zagórewic i Bożenę Zagórkę z wrocławskiej Gwardii, Mariolę Dziubkowską i Kamę Osipowicz z Sarmaty, Marię Gałęk z Zawiszy Barabę Józwię z Gedanii oraz Aldonę Życką, Ewę Wawrzeńczyk i Jadwigę Wojciechowską z Radomki.

Poza wspomnianym meczem Radomka — AZS, grają dziś: o godz. 17.45 (po uroczystości otwarcia turnieju) Sarmata z Zawiszą i o godz. 10 Gwardia z Gedanią. (am)

Odnaka dla działacza sportu jeździeckiego

Z okazji jubileuszu 50-lecia w Warszawie odbył się Zjazd Związku Jeździeckiego. Był on okazją do podsumowania bogatego dorobku PZJ oraz wyróżnienia najlepszych działaczy i sportowców. Wśród osób, które otrzymały Odnakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej znalazł się dyrektor Państwowej Stadniny Koni w Kozienicach, prezes Ludowego Klubu Jeździeckiego Jerzy Jaworski. Gratulujemy! (am)

Dyżur poselski

W czwartek, 15 bm. w ramach dyżurów poselskich, w budynku Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Żeromskiego 53 (gabinet przewodniczącego WRN pokój nr 105) będzie przyjmowała wyborców w sprawach skarg i wniosków posłanka na Sejm PRL — Krystyna Zaczek.

Dyżur trwa w godz. 13—16. (bw)

szylidem „Społem”

i punkty tzw. małej gastro-

nomii. Więcej uwagi poświęci się natomiast żywności zbiorowemu w stołówkach zakładowych, które z każdym rokiem cieszą się coraz większym powodzeniem. 6 tys. obiadów oraz 17 tys. porcji zup regeneracyjnych, które przyrządza się w tych placówkach każdego dnia, mówi najlepiej o roli tego rodzaju działalności. Tym bardziej, że spółdzielcy kucharze przejmują w gospodarowanie coraz większe i ładniejsze obiekty socjalne w Radomiu, Pionkach, Szydłowcu i innych miastach woj. radomskiego. To zaś stawia także zwiększone obowiązki wobec liczącej rzeszy konsumentów, którzy chcą jeść zdrowo, smacznie i otrzymywać urozmaicone posiłki. O tych zwiększonych potrzebach świadczy także wzrastająca ilośćowa i wartościowa produkcja gastronomiczna zakładów produkcyjnych „Społem” w woj. radomskim, które ogółem aż 6-krotnie więcej wyprodukowały w ub. roku na rynek jak w 1976 r.

Miejmy nadzieję, że pozycja potentata w wojewódzkiej gastronomii zachęci załogę WSS „Społem” do przygotowywania coraz atrakcyjniejszych propozycji dla stałych konsumentów i turystów, których z pewnością barczo dużo przybędzie tego lata do woj. radomskiego.

(mz)

Pasowanie na górników i energetyków

Przywykli już Radom do orkiestr dętych, szczególnie wojskowych. Ale ta była zupełnie inna. Powiewały na wietrze purpurowe pióropusze przy górniczych czapkach, a idące na czele doboszki dziarsko były w werble. W ten oryginalny sposób górnicza orkiestra z Konina prowadziła gości na spotkanie do sali koncertowej.

Właśnie w Radomiu wyznaczili sobie spotkanie tego roczni absolwenci szkół zawodowych resortu energetyki i energii atomowej, przyszli pracownicy elektrowni i górnicy kopalni węgla brunatnego. Wśród siedzących na sali dziewcząt i chłopców było 50-osobowa grupa prymusów, którzy wzięli udział w doniołym akcie pasowania na górników i energetyków.

Ceremonie pasowania — powodził na wstępie dyrektor Szkół Energetycznych mgr Marian Cieślakowski — poświęcono po raz pierwszy naszemu miastu. To zaszczyt dla Radomia i szkoły.

Przemawiał również wice-minister górnictwa i energii atomowej dr Tadeusz Zastawnik, kreśląc perspektywę tej dziedziny gospodarki narodowej i wynikające z niej obowiązki. 115 mld kW/h energii elektrycznej w bieżącym roku, w tym 26 mld. wyprodukowanych na surowcu jakim jest węgiel brunatny. 40 mln ton węgla brunatnego w bieżącym roku, 140 mln. w ro-



Sala koncertowa wypełniła się młodzieżą po brzegi.

ku 1990 i aż 250 mln w roku 2000. Ogromny wysiłek gospodarki w rozwoju bazy surowcowej dla energetyki. W tym upartym i konsekwentnym dążeniu do realizacji postawionych celów jest

— Na początku była intuicja. Teraz wiemy, że wybrałiśmy dobry zawód. Dziękujemy za trud w przekazywaniu wiedzy. Słubowanie zobowiązuje. Zapewniam, że uczynię wszystko, aby nie zawieść



W chwilę po ceremonii i wręczeniu dyplomów upamiętniających otrzymanie nominacji.

miejsce dla każdego z nich, młodych ludzi słuchających z uwagą słów ministra.

— Potrzebny nam jest wasz zapał, energia i zdobyte wiadomości. Od nich zależy wykonanie wielkiego, ambitnego programu. Liczymy na was. Korzystając z tego milego spotkania przyjmijcie serdecz-

i spłacić dług wdzięczności zaciągnięty w czasie nauki. Teraz estrada przechodzi we władanie szkolnych artystów-amatorów. Trzeba utrwalić ten dzień nie podobny do innych piosenka, muzyka, humorem. My zaś rozmawiamy z radomskim prymusem Robertem Kopyckim.



„Stara strzecha” przed wprowadzeniem swoich podopiecznych.

ne gratulacje za wyniki w nauce, a jednocześnie życzenia udanego startu w życiu.

Rozpoczął się akt pasowania prymusów szkół energetycznych. Tusz orkiestry, a potem tradycyjne uderzenie w ramię wielką palacą się jaserzeniową w kształcie błyskawicy — symbolu energetyków.

Na estradę wchodzi młodzi górnicy, absolwenci Zasadniczych Szkół Zawodowych. Zgodnie z obowiązującym zwyczajem oni pasowani są szpadą, otrzymując małe pło-

— Twoja specjalność? — Elektryczna i elektro-niczna automatyka przemysłowa.

— Sądząc po wynikach, to dopiero początek drogi. Co dalej?

— Studia na wydziale transportu Politechniki Świętokrzyskiej, a potem...

— ... Jeszcze coś więcej?

— Moje hobby to dziennikarstwo. Chciałbym pogłębić wiedzę fachową, a następnie ukończyć studium dziennikarskie. Dziedzina? Oczywiście polska energetyka!

W najbliższą niedzielę rajd samochodowy i motocyklowy

Dwie atrakcyjne imprezy organizuje w najbliższą sobotę 17 bm. Automobilklub Świętokrzyski. Pierwszą z nich jest popularny rajd samochodowy na trasie Radom — Kozienice — Świerż Górne — Studzianki — Warka. Trasa rajdu liczy około 95 km i zawiera kilka prostych prób sprawnościowych. Start o godz. 17 z Radomia. Zakończenie imprezy w Warce przy ognisku i dyskotekce. Organizatorzy przewidzieli nocleg w ośrodku wypoczynku świątecznego WOSIR. Koszt uczestnictwa 100 zł od załogi (dwie osoby, kierowca i pilot), dla niekorzystających z noclegu 50 zł.

Druga z imprez — rajd dla posiadaczy motocykli i motorowerów na 65-kilometrowej trasie z Radomia, poprzez Zwolen, Suchą, Pionki do Jedlni — rozpocznie się o godz. 15. Podobnie jak w rajdzie samochodowym uczestników czekały próby jazdy na regularność, slalomowa i najwolniejszej jazdy. Dolna granica wieku uczestników — 15 lat, wpisowe 20 zł dla posiadaczy motorowerów i 40 zł dla właścicieli motocykli.

Zapisy na obydwie imprezy przyjmuje dział sportu Automobilklubu Świętokrzyskiego do dnia 16 bm (piątek) tel.: 412-20. (am)



Uderzenie szpadą w ramię, gratulacje i górnicza latarnia — od dziś są już górnikami.

nące lampy górnicze. Teraz absolwenci techników w towarzystwie zasłużonych osób wprowadzających do zawodu tzw. starej strzechy. Po chwili są już członkami górniczej braci, ze szpadami przy bokach. Piękna, jedyna w swoim rodzaju ceremonia dobiega końca.

W imieniu kolegów z Katowic, Warszawy, Białegostoku, Łodzi, Bydgoszczy i Krakowa zabiera głos Robert Kopycki, absolwent ZSE Radom.

— To przyszłość. A plany wakacyjne?

— Wyjazd do Bułgarii... Z dziewczyną. Teraz już mówię o tym bez sekretów.

— Powodzenia zatem, dobrej pogody i samych miłych wrażeń. Czekamy też na korespondencję. Zgoda?

— Dla „Życia” zrobię to z największą przyjemnością.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI
Zdjęcia: Bronisław Duda